Niedziela, 22 lutego 1948

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 52 | Kraków | Rok 57

100 milionów funtów kosztuje [illegible] „zabawa" w PKPR

LONDYN. — Z danych, ogłoszonych przez komisję budżetową Izby Gmin wynika, że Anglie wydała na utrzymanie dawnych polskich sił zbrojnych i PKPR 100 milionów funtów, z czego jednakowoż część pokryta została ze złota polskiego, wywiezionego do W. Brytanii przed Niemcami. Do Polski powróciło z Anglii około 100 tys. Polaków. 106 tysięcy zgłosiło się do PKPR, z czego jednakże 8 tys. repatriowało się dobrowolnie.

Dzienniki brytyjskie podkreślają, że PKPR zbyt dużo kosztuje podatników angielskich i wypowiadają się za ostatecznym załatwieniem sprawy emigrantów polskich

Braterstwo broni silniejsze niż kiedykolwiek

Dzień Armii Radzieckiej - Świętem całego demokratycznego świata

Rozkaz Marszałka Żymierskiego do Wojska Polskiego

WARSZAWA. — Z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Żymierski wydaj na dzień 23 lutego 1948 r. rozkaz następującej treści:

ŻOŁNIERZE!

W dniu dzisiejszym Armia Radziecka obchodzi 30 rocznicę swego istnienia.

Dzień ten obchodzą uroczyście nie tylko narody Związku Radzieckiego, lecz również cały świat demokratyczny, wszystkie narody miłujące wolność i postęp, walczące o trwały pokój, o sprawiedliwość, suwerenność i niepodległość.

Święto Armii Radzieckiej jest szczególnie bliskie naszemu ludowemu wojsku.

To Armia Radziecka dopomogła nam w najtrudniejszych dla naszego narodu chwilach zorganizować, uzbroić i wyszkolić Wojsko Polskie — obrońcę niepodległości.

To Armia Radziecka przyniosła wolność naszemu narodowi, ofiarę życia i krwi tysięcy swych najlepszych żołnierzy.

To razem z Armią Radziecką odniosło Wojsko Polskie swe historyczne zwycięstwo, uwieńczone zatknięciem biało-czerwonego sztandaru obok czerwonego sztandaru Związku Radzieckiego w zdobytym Berlinie.

Wojsko Polskie zawarło z Armią Radziecką braterstwo broni, pisane krwią serdeczną, przelaną we wspólnej walce o wolność i pokój całej postępowej ludzkości.

Ale braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej — to nie tylko wspomnienie o dniu wczorajszym. Przyjaźń, łącząca nas dziś, jest niemniej silna i odgrywa nie mniejszą rolę, niż w chwilach zmagań z hitlerowskim najeźdźcą.

Dziś Armia Radziecka stoi twardo w obronie tych idei i wartości, za które oddali swe życie najlepsi synowie Zw. Radzieckiego, idei pokoju, opartego na współpracy wszystkich miłujących pokój narodów.

Jak w czasie wojny Armia Radziecka była tą siłą, która zmiotła armie hitlerowskie, tak dziś stanowi ona siłę ostrzegającą dla tych wszystkich, którym marzą się nowe awantury wojenne. Jest ona główną siłą pokoju światowego.

W tej pracy i walce o pokój Wojsko Polskie pogłębi jeszcze mocniej swój sojusz z Armią Radziecką, zawarty na polach bitew. Każdy nasz oficer i każdy szeregowy wie, że braterstwo z Armią Radziecką na równi z sojuszem ze Zw. Radzieckim jest podstawą naszej polityki, zasadniczym warunkiem pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości naszej Ojczyzny.

W 30 rocznicę powstania sił zbrojnych Związku Radzieckiego Wojsko Polskie śle swej wielkiej sojuszniczce, bohaterskiej, zwycięskiej Armii Radzieckiej i Jej Naczelnemu Wodzowi generalissimusowi Stalinowi życzenia jak największych osiągnięć na pożytek i ku chwale całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje bohaterska Armia Radziecka i jej Naczelny Wódz generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski.

I wiceminister Obrony Narodowej
(—) inż. MARIAN SPYCHALSKI
generał dywizji.

Spiskowcy czescy aresztowani na granicy

PRAGA. — W ślad za komunikatem czechosłowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych o wykryciu spisku przeciw Republice, ukrytego przez zwolenników gen. Prchali, wydano nowy komunikat o aresztowaniu dwóch młodych Czechów — uczestników spisku, którzy usiłowali przedostać się do strefy amerykańskiej. Przy spiskowcach znaleziono [illegible]

„Nasza prawda zwycięży"

Masy pracujące Czechosłowacji nie oddadzą władzy reakcji

Imponująca manifestacja w Pradze na rzecz prawdziwie demokratycznego rządu

PRAGA (SAP) — W sobotę o godz. 10 na Rynku Staromiejskim rozpoczął się wielki wiec ludowy zwołany przez partię komunistyczną i związki zawodowe.

Wiec otworzył zastępca burmistrza Pragi, który w swym przemówieniu podkreślił wielkie znaczenie obecnej chwili. Następnie wśród niemilknących okrzyków tłumu podszedł do mikrofonu premier Klement Gottwald.

Premier oświadczył, że ostatnia decyzja większości rządowej, zakazująca na przyszłość ministrowi spraw wewnętrznych mianowania komunistów na kierownicze stanowiska w policji czeskiej [illegible] się prawu i konstytucji. Premier Gottwald, omawiając powody [illegible] dymisji ministrów trzech partii podkreślił, że prawdziwym [illegible] zerwać węzły łączące Czechosłowację ze Związkiem Radzieckim:

„Reakcja krajowa i zagraniczna chce, aby czechosłowacja stała się ośrodkiem działalności obcych agentur przeciwko Republice i przeciwko Związkowi Radzieckiemu — mówi premier — ale my nigdy nie oddamy steru naszej polityki w ręce reakcji".

Premier wysunął następnie propozycję, aby na miejsce ministrów [illegible] partii, którzy zgłosili rezygnację powołać ze związków zawodowych i instytucji społecznych „ludzi, ożywionych duchem prawdziwie demokratycznym i postępowym, którzy zdali egzamin podczas rewolucji, ludzi, których znaleźć można we wszystkich partiach i którzy cieszą się zaufaniem wszystkich warstw ludu roboczego Czechosłowacji".

Szef rządu wezwał wszystkich Czechów i Słowaków do „czujności i stanu pogotowia, aby zdławić w zalążku wszelkie próby prowokacji ze strony reakcji". Na zakończenie premier podkreślił, że lud czechosłowacki potrafi przeprowadzić swoją wolę i parafrazując dewizę Masaryka, która stała się dewizą Republiki, powiedział:

„Nasza prawda zwycięży!"

Na zakończenie zebrania odczytano deklarację, przyjętą przez [illegible]

„W tej doniosłej godzinie — głosi deklaracja — kiedy reakcja wewnętrzna i zagraniczna atakuje nasz rząd stoimy wiernie zwartym szeregiem przy rządzie Klementa Gottwalda. Żądamy jak najbardziej kategorycznie, aby prezydent Benesz przyjął dymisję ministrów z trzech partii, które zdradziły front narodowy i przeszły do opozycji. Chcemy rządu Gottwalda, [illegible] ministrów reakcyjnych, chcemy aby Gottwald skompletował [illegible] rząd, powołując ludzi, którzy dochowają wierności programowi frontu narodowego i którzy są zdecydowani bronić interesów ludu i demokracji ludowej. Będziemy usilnie dążyli do realizacji powyższych celów drogą dalszych manifestacji, jeszcze bardziej nalegających. Nie cofniemy się ani na krok przed zakusami reakcji wewnętrznej, czy też zagranicznej".

◆

PRAGA. — Prezydent Benesz prowadził rozmowy z przywódcami stronnictw politycznych, usiłując załagodzić kryzys, wywołany ustąpieniem ministrów narodowo - socjalistycznych, słowackich demokratów i „katolików" z rządu.

Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna wydała oświadczenie, którym poddaje krytyce posunięcie trzech stronnictw prawicowych i wypowiada się za utrzymaniem Frontu Narodowego.

Rewelacje Agencji Tass

Ambasada USA sprężyną kryzysu

PRAGA. — Kryzys rządowy w Czechosłowacji, który, jak wiadomo, wywołany został ustąpieniem z rządu przedstawicieli słowackich demokratów, ludowych katolików i narodowych socjalistów, a nie, jak skutkiem omyłki drukarskiej wydrukowano we wczorajszym numerze — socjal - demokratów, którzy pozostali w rządzie, skupia uwagę obserwatorów zagranicznych.

Agencja TASS ujawnia ciekawe kulisy przesilenia.

MOSKWA — Agencja TASS, komentując wydarzenia w Czechosłowacji, podaje, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Czechosłowacji, Steinhardt, złożył niedawno wobec dziennikarzy amerykańskich na konferencji prasowej przed powrotem z Nowego Jorku do Pragi oświadczenie, w którym zaatakował komunistów czeskich.

Partia narodowo - socjalistyczna i inne zblokowane z nią ugrupowania przyjęły to oświadczenie Steinhardta jako sygnał do kampanii przeciwko komunistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Celem tej kampanii było wywołanie kryzysu rządowego dla [illegible] nięcia komunistów z gabinetu. Na wypadek, gdyby te plany narodowych socjalistów zakończyły się niepowodzeniem, — partia narodowo-socjalistyczna zamierzała [illegible] pomocy ataków na ministerstwo spraw wewnętrznych z góry dyskredytować wybory do parlamentu. Polityka ta doprowadziła do kryzysu, który obecnie trwa w Czechosłowacji.

Plenum Sejmu już we wtorek

WARSZAWA (SAP) — [illegible] Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że w gmachu sejmowym odbędą się posiedzenia Sejmu i Komisji sejmowych według następującego planu:

Posiedzenie plenarne Sejmu we wtorek 24. lutego o godz. 10 rano: posiedzenie konwentu seniorów, w poniedziałek dnia 23 lutego o godzinie 11 rano w gabinecie wicemarszałka tow. Szwalbego, posiedzenie komisji w poniedziałek: komisja oświatowa o godz. 17, prawnicza i regulaminowa o godz. 12 i 11.

Minister Modzelewski odpowiada na pytania dziennikarzy

Konferencja praska nawiązała do Jałty i Poczdamu

Przegląd zagadnień niemieckich interesujących Polskę

WARSZAWA. — Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski udzielił na konferencji prasowej licznie zebranym dziennikarzom krajowym i zagranicznym odpowiedzi na pytania, dotyczące konferencji praskiej i rozmaitych zagadnień polityczych.

Minister Modzelewski zaznaczył, że konferencja 3 ministrów w Pradze odbyła się w bardzo serdecznej i przyjaźnej atmosferze. Wyniki konferencji praskiej świadczą o tym, jak bardzo zbieżne są poglądy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec. „Oceniam konferencję praską — powiedział minister Modzelewski — jako ogromnie pożyteczne wydarzenie, gdyż przedmiotem owocnych narad była sprawa niemiecka, a więc zagadnienie najważniejsze, dotyczące pokoju w Europie".

W odpowiedzi na pytanie, jak Rząd Polski ustosunkuje się do decyzji konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Londynie, minister Modzelewski oświadczył, że w deklaracji praskiej wyraźnie podkreślono, że rozwiązanie spraw niemieckich będzie uważane z legalne, jedynie w tym wypadku, jeżeli nastąpi ono na podstawie uchwał powziętych w Jałcie i Poczdamie.

Na pytanie jednego z korespondentów w sprawie reparacji dla Polski minister Modzelewski zaznaczył, że reparacje ze stref zachodnich bardzo dalekie są od tego, by mogły zaspokoić roszczenia Polski. Sprawa ta o wiele lepiej przedstawia się w strefie wschodniej.

DLACZEGO JEDNOŚĆ NIEMIEC?

W sprawie zagadnienia jedności Niemiec minister Modzelewski podkreślił, że sztuczne rozbicie Niemiec musiałoby wywołać z kolei głębokie przemiany wśród Niemców, którzy dążyliby za wszelką cenę do zjednoczenia się.

Należy przypuszczać, że tego rodzaju [illegible] się odbywałyby nie w drodze pokojowej.

„Oto dlaczego — powiedział minister Modzelewski — demokratyczne i zjednoczone Niemcy są warunkiem trwałego pokoju w Europie. Idee kardynała Richelieu są dziś absolutnie przestarzałe".

PRZESTĘPCY WOJENNI NA WYSOKICH STANOWISKACH

Sprawę komplikuje okoliczność, że niektórzy przestępcy wojenni zajmują poważne stanowiska w strefach zachodnich. Odnosi się to w szczególności do Kopfa. Polska, domagając się wydania zbodniarzy wojennych, powołuje się na uchwały z 5 czerwca 1945 r. na postanowienia poczdamskie oraz na decyzje ONZ. „Nie możemy zrozumieć — powiedział minister Modzelewski — dlaczego niektórzy przestępcy wojenni mają ujść sprawiedliwości dlatego, że są przyjaciółmi Schumachera?"

(Sprawozdanie z drugiej części konferencji podamy w numerze jutrzejszym)

Amb. Lebiediew u Prezydenta R.P.

WARSZAWA. — Prezydent RP. przyjął w dniu 20 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie — p. W. Z. Lebiediewa.

Komitet Słowiański u tow. Premiera

WARSZAWA. — Dnia 20 bm. tow. premier Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w osobach: min. Świątkowskiego, min. Grubeckiego, min. Trojanowskiego i prezesa Wyrzykowskiego.

Delegacja przedstawiła Premierowi plan aktualnej działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Pogrzeb gen. Prugar-Ketlinga

WARSZAWA. — W Warszawie odbyła się uroczystość złożenia w Al. Zasłużonych, wojskowego cmentarza na Powązkach, prochów śp. gen. Prugar-Ketlinga, szefa Depart. Wyszkolenia Naczelnego dowództwa wojsk lądowych.

W uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez dziekana Wojsk Polskich płk. ks. Pyszkowskiego wzięła udział rodzina, generalicja z Marszałkiem Polski Żymierskim na czele, oraz liczne grono przyjaciół zmarłego.

W krótkim przemówieniu, które zostało wygłoszone przez gen. Popławskiego, podkreślone zostały walory żołnierskie i obywatelskie zmarłego generała.

Przybycie do Moskwy delegacji polskiej

MOSKWA. (PAP) — W piątek przybyła do stolicy ZSRR polska delegacja handlowa z wiceministrem tow. dr Grosfeldem na czele. Delegacja ma zawrzeć układ handlowy na rok bieżący w ramach 5 letniej umowy handlowej między Polską a Związkiem Radzieckim. Równocześnie będą przeprowadzone pertraktacje dotyczące wykonania umowy polsko-radzieckiej w sprawie kredytowych dostaw urządzeń przemysłowych.

Już się rozpoczęły rokowania z Francją

PARYŻ. (SAP) — W piątek rano rozpoczęły się w Paryżu polsko-francuskie rokowania handlowe. Delegacji francuskiej przewodniczy Hervé Alphand, na czele delegacji polskiej stoi Adam Rose. Rokowania mają na celu uregulowania od dawna już zawisłej sprawy francusko - polskich rozliczeń oraz znalezienie trwałych podstaw dla zawartych dotychczas umów handlowych.

Blisko 3500 górników wydobywa ponad 180 proc. normy

KATOWICE (X) Przodowników pracy w górnictwie, którzy wykonują wyznaczone normy w 180 i więcej procentach jest obecnie w przemyśle węglowym blisko 3500. Cyfra ta ulega dalszemu zwiększeniu.

Warto przypomnieć, że w maju 1947 roku było na wszystkich kopalniach węgla zaledwie 818 przodowników.

Jeśli chodzi o podział górników przodujących pod względem procentowej wysokości wykonania normy, to w grudniu ub. roku stan był następujący: 1082 górników wykonało normy od 180 do 200 proc., 1220 od 200 do 250 proc., 158 górników od 250 do 300 proc., 59 od 300 do 350 proc., 12 od 350 do 400 proc., 14 od 400 do 480 proc. i 2 górników uzyskało [illegible] normy 506 proc.

Dla walczącego narodu greckiego

Pomoc materialna i poparcie moralne Polski

Oświadczenie tow. posła T. Ćwika

WARSZAWA. — Przedstawiciel SAP zwrócił się do wiceprzewodniczącego Komitetu Pomocy Demokratycznej Grecji, tow. posła Tadeusza Ćwika, z prośbą o informacje, dotyczące pomocy Polski dla narodu greckiego.

— Komitet Pomocy Demokratycznej Grecji — mówi poseł Ćwik — powstał z inicjatywy grupy posłów do Sejmu, działaczy społecznych, naukowców, pisarzy i artystów, celem zorganizowania pomocy materialnej i poparcia moralnego dla walczącego narodu greckiego.

— W jakiej formie udzielona będzie pomoc narodowi greckiemu?

— Pomoc materialna dla narodu greckiego może być udzielona w formie akcji zbiórkowej na zakup żywności, lekarstw, mleka skondensowanego dla dzieci greckich, na ufundowanie urządzeń sanitarnych, na zakup odzieży dla niszczonego przez rodzimą reakcję i obce siły interwencyjne ludu greckiego.

Chcę być ścisły i pragnę w sposób kategoryczny odpowiedzieć przy tej okazji na pytania, stawiane nam przez różnych ludzi, czy Komitet Pomocy Demokratycznej Grecji przewiduje werbunek ochotników polskich dla Demokratycznej Armii Greckiej.

Komitet Pomocy Demokratycznej Grecji nie stawia przed sobą akcji werbunku i nie przewiduje takiej akcji, tak jak nie zamierza jej żądna organizacja w Polsce.

Forma pomocy walczącej Grecji w postaci werbunku ochotników do Demokratycznej Armii Greckiej byłaby tą formą, która by posłużyła reakcji greckiej i obcej za argument, usprawiedliwiający istniejącą już interwencję anglosaską. Forma taka, zamiast stanowić pomoc — utrudniałaby sytuację narodu greckiego i osłabiła argument moralny, wypływający z faktu, że po jednej stronie stoi naród grecki, a po drugiej sprzedajna rodzima reakcja i obce siły interwencyjne.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w tych warunkach ta akcja pomocy, jaką komitet organizuje, jest naj[illegible].

— W jaki sposób komitet zamierza [illegible] pomocy?

— Komitet obudził przede wszystkim ofiarność naszego społeczeństwa. Już dziś napływają fundusze ze składek pieniężnych, zebranych w fabrykach, kopalniach i innych zakładach pracy. Organizowane są również zbiórki przez związki [illegible]dowe itp.

W całym kraju odbyły się liczne zgromadzenia solidarności i sympatii dla narodu greckiego. Sądzimy, że ta akcja stanie się powszechną.

Truman kokietuje Wallace'a

w pierwszej mowie przedwyborczej

WASZYNGTON (SAP) — Na dorocznym bankiecie, wydanym dla uczczenia pamięci założyciela partii demokratycznej, Thomasa Jeffersona i prezydentów: Jacksona, Wilsona i Franklina D. Roosevelta — prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in. że „największym problemem amerykańskim, któremu naród amerykański musi stawić [illegible] jest nadmierna koncentracja bogactw w rękach pewnych osób".

W dalszym ciągu swego przemówienia Truman mówił o zwalczaniu „egoistycznych sił bogaczy i uprzywilejowanych" oraz skrytykował polityk[ę] konserwatystów, bez wymieniania przy tym partii republikańskiej. W sposób równie mglisty, nie wymieniając nazwiska Henry Wallace'a, Truman wyraził przypuszczenie, że postępowi liberałowie połączą się z partią demokratyczną, „ponieważ da im to najlepszą broń dla osiągnięcia celów, jakie sobie zamierzyli".

Nawiązując do nadchodzących wyborów, prez. Truman oświadczył w zakończeniu swej mowy, że „postępuje śladami Roosevelta, największego Amerykanina wszystkich czasów, w usiłowaniu przeniesienia stolicy Stanów Zjednoczonych z Wall-Street do Waszyngtonu".

Marshall ostro krytykuje bankruta Czang-Kai-Szeka

WASZYNGTON. (PAP) — W czasie dyskusji nad projektem rządowym przyznania Chinom pożyczki w wysokości 570 milionów dolarów [illegible] Marshall złożył oświadczenie w Komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. Marshall w ostrych słowach skrytykował rząd Czang Kai Szeka oraz stosowane przezeń metody w dziedzinie gospodarczej i wojskowej.

Minister zaznaczył, że w rządzie Czang Kai Szeka brak odpowiedniego przywództwa do prowadzenia wojny domowej, która pochłania ponad 70 proc. budżetu państwowego.

Marshall stwierdził, że obecna sytuacja polityczna, gospodarcza i finansowa w Chinach Czang Kai Szeka jest tak nietrwała i niepewna, że trudno rozwijać program długoterminowej pomocy gospodarczej dla tego państwa.

Oryginał dzieła Kopernika na wystawie w Moskwie

MOSKWA. (PAP) — W Państwowej Publicznej Bibliotece Historycznej otwarta została wystawa poświęcona 400-leciu urodzin Giordana Bruna, wielkiego myśliciela włoskiego z epoki Odrodzenia. Wystawa zawiera [illegible] materiały. Zwraca m. in. uwagę oryginał pomnikowego dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium caelestium", w którym wielki astronom polski dowodzi obrotu ziemi dookoła słońca. Wystawa obejmuje również dzieła kontynuatorów myśli Giordana Bruno — Galileusza, Spinozy Leibnitza i Diderota.

Gwałtowne walki w centrum Haify

JEROZOLIMA (PAP) — W piątek doszło na centralnych ulicach Haify do gwałtownych walk między Żydami i Arabami. Zginęły 4 osoby, zaś 60 odniosło rany.

Do akcji przystąpiły brytyjskie oddziały spadochronowe oraz użyto samochodów pancernych. Anglicy usiłowali napróżno zlikwidować gniazda wolnych strzelców, umieszczone na dachach i oknach wielu domów [illegible].

Czechosłowackie związki zawodowe

PRAGA. — Przewodniczący rady czechosłowackich związków zawodowych. Zápotocky oświadczył, że związki zawodowe wystąpiły z żądaniem rozszerzenia ustawy o nacjonalizacji na wszystkie zakłady przemysłowe, zatrudniające powyżej 50 robotników i na cały handel hurtowy zagraniczny.

Zapotocky zaznaczył, że żądanie te wywołane zostały nadmiernymi zyskami, osiąganymi przez te przedsiębiorstwa.

Mróz ściska w nocy do 20 stopni

WARSZAWA. — W dalszym ciągu napływają na Polskę masy zimowego powietrza z kontynentu rosyjskiego, tak, że silne mrozy potrwają jeszcze ,co najmniej kilka dni. Niespodzianka jednak nie jest wykluczona i sytuacja może się raptownie zmienić.

Do chwili obecnej nie zamarzła jeszcze żadna rzeka w Polsce.

Z góry rzek płynie kra na całym korycie. Na Wiśle pod Puławami utworzył się dość niebezpieczny zator. Jeśli mrozy nie będą lżejsze i potrwają dwa do trzech dni — Wisła zamarznie.

Rząd włoski dziękuje ZSRR

MOSKWA. (SAP) — Radio moskiewskie podało do wiadomości, że rząd włoski wystosował do rządu radzieckiego notę, w której dziękuje za otrzymanie przez rząd radziecki stanowiska w sprawie kolonii włoskich. Jak wiadomo, rząd radziecki domaga się oddania kolonii włoskich pod powierniczą władzę włoską.

W hitlerii też tak się zaczęło

LONDYN (TELEPRESS). — Sir Waldron Smithers, deputowany z ramienia partii konserwatywnej, zwrócił się na piśmie do premiera Attlee z żądaniem, by rząd rozwiązał brytyjską partię komunistyczną i skonfiskował jej fundusze. Parlamentarny prywatny sekretarz premiera dał odpowiedź, odmowną na to „żądanie", lecz zapewnił Smither'a, że „rząd pilnie śledzi" wszelką działalność zmierzającą do podważenia konstytucji.

Wnuk Marxa w Moskwie

MOSKWA (SAP). — Do Moskwy przybył wnuk Marxa, Edgar Longet, który ma wziąć udział w organizowanych przez Instytut „Marx-Engels-Lenin" uroczystościach obchodu stulecia manifestu komunistycznego.

Wybitni Francuzi przybyli do Warszawy

WARSZAWA. (PAP) — Po południu dnia 20 lutego wylądowali na lotnisku warszawskim przybywający z Paryża wybitni naukowcy i literaci francuscy — p. Roger Garaudy i prof. Tersin — delegaci Francuskiego Komitetu Narodowego uczczenia 100 rocznicy 1848 roku — na obchód stulecia rewolucji paryskiej w Polsce.

Dowódca pułku NSZ skazany na śmierć

ŁÓDŹ. — W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Eugeniuszowi Kernerowi, pseud. „mjr. Janusz" b. dowódcy 204 pułku NSZ, wchodzącego w skład zbrodniczej brygady świętokrzyskiej.

Oskarżonemu udowodniono współpracę z Niemcami oraz kierowanie podczas okupacji na terenie Kielecczyzny i Gór Świętokrzyskich oddziałami NSZ, walczącymi z oddziałami Armii Ludowej i innymi podziemnymi organizacjami demokratycznymi.

Kerner nie ujawnił się również podczas amnestii i zajmował nadal czołowe stanowisko w podziemiu faszystowskim.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kernera na karę śmierci i utratę praw [illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Kanada ma dość „Wuja Sama"

NATIONAL HOME MONTHLY

„Stosunki między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi znacznie pogorszyły się i pogarszają się w dalszym ciągu. Jeżeli nie ulegnie to zmianie, to wkrótce powrócą czasy sprzed pół wieku, kiedy to wybory w Kanadzie wygrywano hasłami: „Żadnych kontaktów z Jankesami".

Tygodnik kanadyjski podaje konkretne fakty wywierania przez USA na Ottawę presji politycznej, gospodarczej i wojskowej. USA nałożyłyby embargo na dostawy węgla dla Kanady, wymusiły zorganizowanie w Kanadzie odrębnych sądów wojskowych dla żołnierzy amerykańskich tam stacjonowanych [illegible]. Najgorzej jednak wyszła Kanada na sąsiedztwie z USA, [illegible] chodzi o bombę atomową.

Politykę atomową Stanów Zjednoczonych określił jeden z [illegible]lowych tygodników kanadyjskich, jako „Żelazna kurtyna Wuja Sama". Bomba jest wspólnym wytworem uczonych obu krajów, a także i z innych państw. Jednakże konkretne [illegible]ne techniczne i całe wyposażenie do produkcji pozostaje wyłączną prywatną własnością USA, nawet jeśli chodzi o pokojowe zastosowanie energii atomowej. Kanadyjscy uczeni muszą dziś zaczynać od początku i przedzierać się przez gąszcz eksperymentów i badań, ponieważ odmawia się im wglądu w formułki wynalazku. Powoduje to dodatkowe koszty, idące w miliony dolarów. W rzeczywistości nauka, a więc ta jedyna dziedzina, w której przed wojną umysły ludzkie całego świata pracowały w zgodnym wysiłku stała się obecnie jedną z fikcji polityki siły, stosowanej przez USA.

Niestety przedstawia się sprawa stosunków handlowych. Dolar jest drugim instrumentem amerykańskiej potęgi. Jesteśmy najlepszym klientem Stanów Zjednoczonych, zakupujemy tam ogromne ilości towarów i w r. 1947 bilans handlowy zamknęliśmy sumą miliarda dolarów na korzyść naszego sąsiada. Ten miliard musi być zapłacony w amerykańskich dolarach, gdyż Stany nie uznają innej formy wymiany.

Dwa lata temu nasi generałowie uważali wspólną obronę terenów arktycznych i standaryzację broni za doskonałą koncepcję. Być może, że dzisiaj uważają ten pomysł za słuszny, ale wielu z nich mówi otwarcie, że metody, jakimi posługuje się Ameryka są nie do zniesienia.

Nic nie może zmienić faktu, że jeżeli USA chcą odegrać swoją rolę w świecie, to muszą zwracać większą uwagę na prawa i uczucia innych narodów, oraz na odpowiedzialność, jaką pociąga za sobą władza".

Samorząd ss-manów i gestapowców

Idylla w obozach dla zbrodniarzy

BERLIN. (SAP). — Agencja Telepress donosi o znamiennych stosunkach, jakie panują w obozie w Dachau, gdzie przebywają obecnie niemieccy zbrodniarze wojenni.

Ostatnio Amerykanie zezwolili ssmanom, gestapowcom i najniebezpieczniejszym i najbardziej zwyrodniałym zbrodniarzom niemieckim, przebywającym w obozie Dachau, utworzyć samorząd; odtąd zbrodniarze niemieccy przebywający w Dachau administrują swym obozem sami, przy czym cieszą się tak daleko idącą swobodą, że mają prawo wystawiać sobie wzajemnie zaświadczenia o ich „antyfaszystowskiej" i „demokratycznej" postawie, jak również przepustek uprawniających do opuszczenia [illegible].

Jubileusz 30-lecia pierwszej armii robotniczo-chłopskiej

Armia Radziecka na straży pokoju

„Stara armia, armia musztry koszarowej, znęcania się nad żołnierzami odeszła w przeszłość. Oddano ją na szmelc, by nie pozostał z [illegible] kamień na kamieniu. Dokonano całkowitej demokratyzacji armii".

Tymi słowy Lenin zamknął na III Ogólno-rosyjskim Zjeździe Rad w dniu 24 stycznia 1918 roku — historię carskiej armii rosyjskiej.

Powstała nowa armia, armia ludu rosyjskiego. Podstawą prawną jej utworzenia był dekret powołujący do życia robotniczo-chłopską Armię Czerwoną. Dekret został podpisany przez Lenina 28 stycznia 1918 roku.

Jednak rocznicę powstania Armii Czerwonej obchodzimy nie w dniu jej utworzenia, lecz w dniu, kiedy swoje istnienie, zatwierdzone aktami państwowymi, zadokumentowała zwycięstwem na polu bitwy. [illegible] ówczesnej stolicy Rosji, Petrogradu zbliżały się wojska imperialistycznych Niemiec. Pośpiesznie zmobilizowane oddziały Armii Czerwonej, wzmocnione marynarzami i ochotnikami spośród załóg robotniczych, zagrodziły pod Pskowem i Narwą drogę oddziałom niemieckim.

23 lutego 1918 roku młode oddziały Armii Czerwonej poszły w bój łamiąc Niemców, których „triumfalny pochód" zmienił się w sromotną ucieczkę. Nadzieje na wymuszenie zwycięstwa na froncie wschodnim upadły.

Niemcy zobaczyli, że rewolucja w Rosji nie stała się klęską tego kraju, lecz wzmocniła jej siły a dalsza walka przeciw odrodzonej Rosji osłabiłaby tylko armię niemiecką. Dlatego Niemcy skwapliwie uczepili się myśli zawarcia pokoju, który podpisano w Brześciu 3 marca 1918 roku.

Opanowanie południa kraju przez obce wojska i oddziały białych, teror kontrewolucji, interwencja państw zachodnich — postawiły Rząd Radziecki przed koniecznością zmobilizowania sił Armii Czerwonej. Czerwonogwardziści przystąpili do kontrofensywy. 10 września oswobodzono Kazań, 7 listopada Samarę. Lecz losy rewolucji ważyły się w Carycynie. Przeciwko Carycynowi walczyli biało-kozacy i jednostki Denikina. Strategzy kontrrewolucyjni, inspirowani przez swoich zachodnich protektorów, postanowili przenieść punkt ciężkości walki przeciw rewolucji na południe. To, co się nie udało w Samarze, chcieli osiągnąć w Carycynie. Lecz w Carycynie dowodził Stalin. Miasto zostało obronione.

Z południa przebiła się Stalowa Dywizja, siejąc panikę na tyłach białych. Do walki stanęli wszyscy mieszkańcy miasta. Wróg został odparty. Carycyn był wolny. Carycyn rozwiał nadzieje wrogów. Nie ostatni raz w historii.

Miasto to otrzymało wiedy nową nazwę od imienia swego obrońcy. Nazwa ta brzmiała — Stalingrad. Tam zabłysnął geniuszem strategicznym Stalin, tam wykazali swoje talenty wojskowe Woroszyłow i Budienny.

Ciężkie jeszcze próby czekały Armię Czerwoną. Wrogowie byli wszędzie. Armia Czerwona musiała walczyć o Ural, gdzie Kołczak przygotowywał się do wkroczenia od wschodu. Na północy, z Finlandii, zagrażał Petrogradowi Judenicz. Na wschodzie imperialiści zachodni postanowili użyć do zwalczania Związku Radzieckiego polskiego korpusu gen. Hallera. Na południu operowały jeszcze oddziały niemieckie, austriackie i czechosłowackie.

14 państw planowało i częściowo już prowadziło walkę przeciw Armii Czerwonej. Lecz krzepniejąca Armia Czerwona, posiadając wzrastające oparcie w masach ludowych, likwidowała pod kierownictwem Stalina i nowych młodych dowódców wszystkie niebezpieczeństwa. Poniósł klęskę Judenicz, pobity został Denikin, pochwycono i rozstrzelano Kołczaka. Koniec 1919 roku i początek 1920 był szeregiem zwycięstw Armii Czerwonej.

Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni zostali pokonani. Związek Radziecki mógł przystąpić do uporządkowania kraju i rozpoczęcia życia pokojowego.

Lecz raz jeszcze Armia Czerwona musiała ruszyć w bój. W bój tak nie potrzebny dla obydwu stron! Ambitne plany Piłsudskiego „marszu na Kijów" podsycały państwa Ententy. Zmienne i krwawe walki między Wojskami Polskimi i Armii Czerwonej przekonały obydwa kraje o bezcelowości tej wojny, prowadzonej w cudzym interesie.

A potem w pokojowym okresie Armia Czerwona szkoliła się i wyposażała, stając się coraz doskonalszym instrumentem obrony Związku Radzieckiego. Instrument ten musiał być użyty w walce obronnej ostatniej wojny światowej. Jej szlak od Stalingradu, w którym raz już — jeszcze jako w Carycynie — ważyły się losy Związku Radzieckiego — aż po Berlin, wyznaczył drogę sławy i bohaterstwa. Bohaterstwa, na jakie stać jest tylko żołnierzy armii robotniczo-chłopskiej.

Dziś Armia Radziecka stoi na straży pokoju, którego pragną wszystkie wolne narody, narody budujące nowy ład społeczny. Wśród nich znajduje się i nasz naród. Nasz naród związany jest z Armią Radziecką więzami krwi i wdzięczności. Krwi przelanej wspólnie w walce przeciw imperialistom niemieckim, opętanym manią „Drang nach Osten" — wdzięczności za przyniesioną wolność.

Spoglądając na historię Armii Radzieckiej i czcząc jubileusz jej trzydziestolecia, widzimy w niej równocześnie wielką sojuszniczkę, tak jak w Związku Radzieckim — naszego potężnego sprzymierzeńca.

Ten sojusz służy pokojowi. Z. W.

Min. Radkiewicz do ORMO-wców

WARSZAWA. — Minister Bezpieczeństwa Publicznego wystosował następujący list do członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej:

„ORMO-wcom ofiarnym i wiernym budowniczym demokratycznej Polski Ludowej w dniu II rocznicy ORMO przesyłam gorące podziękowanie za dotychczasowy wkład i życzę dalszych sukcesów w ich owocnej dla Narodu Polskiego pracy. Bądźcie nadal czujni na zakusy wrogów demokracji, bądźcie nadal w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej. Niech żyją ORMO-wcy niech żyją!

(—) Radkiewicz."

MIMOCHODEM

Jak USA budują pokój

Niedawno amerykański minister obrony narodowej Forrestall publicznie stwierdził, że państwa współpracujące w ramach planu Marshall'a [illegible] tej zbyt szczerej wypowiedzi swego współkolegi gabinetowego ale rzecznik rządu USA dodał, że to jest sprawa bardzo poważna i „będzie należało o niej pomyśleć".

Sądząc z wiadomości, które ze świata dochodzą, wypowiedź min. obrony narodowej, oddawała właściwe intencje rządu Stanów Zjednoczonych.

Przypomnijmy, że przed kilkoma miesiącami w Wielkiej Brytanii powstało zaniepokojenie na skutek wiadomości o wprowadzeniu do armii brytyjskiej uzbrojenia amerykańskiego. Zapytany w tej sprawie w Izbie Gmin przedstawiciel rządu odpowiedział przecząco.

A jednak... Niedawno przeczytaliśmy w prasie, że kilka brytyjskich okrętów wojennych oddano na złom, ponieważ nie można ich było dostosować do używania amunicji amerykańskiej.

Po tym znowu czytaliśmy, że państwa skandynawskie są zaopatrywane w lekkie bombowce i myśliwce brytyjskie, przy czym Wielka Brytania będzie posiadała również tylko tego typu samoloty. Natomiast ciężkimi bombowcami będą dysponowały tylko Stany Zjednoczone. Donosiła o tym prasa duńska.

[illegible] się, że [illegible] go lotnictwa baz w Syrii i Libanie, a w zamian za to amerykańskie misje wojskowe zajmą się z[illegible]niem i wyćwiczeniem armii [illegible] państw.

Równocześnie rozchodzą się wiadomości o tajnym układzie wojskowym między rządami Stanów Zjednoczonych i Włoch, który jest „skromnym" dodatkiem do zawartej niedawno... umowy handlowej.

Na podstawie tego układu Stany Zjednoczone mają prawo korzystać z baz włoskich, a poza tym przewidziane jest również zaopatrzenie armii włoskiej w uzbrojenie i ekwipunek wojskowy.

Te wszystkie zapowiedzi dość dokładnie zgadzałyby się z wypowiedzią amerykańskiego ministra obrony narodowej, a kłóciłyby się natomiast wyraźnie z zaprzeczeniem amerykańskiego ministra spraw zagranicznych.

Nie chcemy dociekać, który z amerykańskich ministrów jest lepiej zorientowany w poruszonym przedmiocie. Prawdopodobnie jednak obydwaj dobrze wiedzą o co chodzi. P. Marshall'owi nie wypada jednak być aż tak szczerym, aby głośno mówił o tym, co jest „za podszewką".

On przecież buduje i umacnia pokój. Tak mówi głośno i chce aby wszyscy w to wierzyli. On przecież pragnie przy pomocy dolarów odbudować Europę i przywrócić równowagę gospodarczą na świecie. On jest szczerym wyznawcą demokracji.

Niestety, my musimy więcej wierzyć panu Forrestall'owi, aniżeli panu Marshall'owi. I taka jest zasadnicza postawa świata pracy nie tylko w Polsce ale i... w Ameryce. Tam również robotnicy poczynają rozumieć dokąd imperialiści amerykańscy chcą zaprowadzić swój kraj i wszystkie inne mu uległe.

Wierzymy w coraz większą świadomość klasy robotniczej wszystkich krajów i wierzymy, że będzie pokój.

Z naszego stanowiska

Zdecydowana postawa państw słowiańskich

(I) Odbyta w Pradze konferencja [illegible] Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wykazała nie tylko Europie, ale państwom całego świata, że problemu niemieckiego nie można rozwiązywać w oderwaniu od potrzeb i interesów państw mniejszych, a zwłaszcza bezpośrednich sąsiadów Niemiec.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania traktują obecnie problem niemiecki jak by to była tylko wewnętrzna sprawa między państwami anglosaskimi. Po stanowczym sprzeciwie Rosji Radzieckiej, [illegible] przez marsz. Sokołowskiego stwierdziła kategorycznie, że nie [illegible] żadnych rozwiązań w stosunku do Niemiec, dokonanych bez jej współudziału. Obecnie zabrały głos trzy państwa słowiańskie, które dźwigały na sobie ciężar okupacji nie[illegible]kiej i doznały bardzo poważnych zniszczeń wojennych.

Uchwalona na zakończenie [illegible] obrad wspólna deklaracja stw[illegible]dza zasady, które nie powinny podlegać dyskusji, jeśli sprawa Niemiec ma być rozwiązana w linii trwałości pokoju w Europie i poszanowania interesów narodów, które na skutek napaści niemieckiej i stosowanych przez hitleryzm metod walki stały na skraju ostatecznej katastrofy, grożąca im bowiem bezwzględna zagłada.

Wszystkie trzy państwa mają prawo zwracać się do opinii publicznej świata i żądać respektowania ich stanowiska w sprawie niemieckiej, popartego wielkim nieprzeczalnym tytułem moralnym. One walczyły i cierpiały, one znają Niemców lepiej, aniżeli inne narody, one złożyły hekatomby ofiar za wspólną sprawę wszystkich narodów świata w walce, w k[illegible] chodziło o wolność narodów i poszanowania człowieka. Mają więc prawo zabiegać o wynagrodzenie wyrządzonych im krzywd, mają prawo troszczyć się o zabezpieczenie swej przyszłości.

Wspólna uchwała przypomina, że wbrew poprzednim deklaracjom państw sprzymierzonych, wbrew zawartym umowom, nie została przeprowadzona demilitaryzacja Niemiec. Ustalone w tym względzie programy w zachodnich strefach okupacyjnych nie zostały wykonane. Nie tylko nie likwiduje się niemieckiego przemysłu wojennego, ale ponadto tworzy się [illegible] nach zbrojne formacje emigranckie.

W uchwalonej rezolucji przedstawiciele trzech państw słowiańskich przypominają, że dotychczas przez okupacyjne władze anglosaskie nie została rozwiązana sprawa demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec. Na skutek tego w Niemczech rozszerza się duch odwetu, organizacje hitlerowskie nie zostały wytępione, a w około nich grupują się poważne ilości Niemców, nawet tych, którzy bezpośrednio po wojnie skłonni byli uważać, że z wszelkiego rodzaju przejawami hitleryzmu należy ostatecznie skończyć.

Nie można się temu specjalnie dziwić jeśli Anglosasi tolerują czołowych przywódców hitlerowskich na poważnych stanowiskach w organizowanych przez nich władzach administracyjnych. Przykład Kopfa stwierdza fakt, że nawet ludzie, którzy zostali wciągnięci na międzynarodową listę przestępców wojennych mogą pełnić funkcje premierów w poszczególnych krajach niemieckich.

Ten stan rzeczy wytwarza istotne niebezpieczeństwo dla państw słowiańskich, przeciwko którym w chwili obecnej zwraca się szczególnie nienawiść narodu niemieckiego, podsycana przez elementy faszystowskie. Nie może być mowy o utrwaleniu stanu pokoju w [illegible]ropie bez rozładowania nastrojów imperialistycznych i żądzy odwetu wśród Niemców.

Polska, Czechosłowacja i Jugosławia stoją na stanowisku powszechnej normalizacji stosunków w Europie, lecz ta normalizacja nie jest do przeprowadzenia, jeśli [illegible] Niemczech będzie utrzymany [illegible]wrzenia, jeśli w Niemczech będzie się utrwalało przekonanie, że wojna dla nich nie jest jeszcze zakończona i nie wszystko już zostało stracone bezpowrotnie.

Ustalanie stanu tymczasowości przez stwarzanie państwa zachodnio niemieckiego, nie sprzyja sprawie pokoju i dobrego współżycia narodów. Ten stan rzeczy jest sprzeczny z interesami pokoju w Europie oraz samego narodu niemieckiego.

Dlatego właśnie wszystkie trzy państwa założyły stanowczy [illegible]test przeciwko rozwiązaniom, opartym na układach frankfurckich, które opóźniają moment stabilizacji pokoju w Europie i normalizacji stosunków. Domagają [illegible] jednolitych Niemiec, na [illegible]rych terenie dopuszczone [illegible]łyby do głosu elementy szczerze demokratyczne, gwarantujące poprowadzenie kraju po linii pokojowego rozwoju i współpracy z innymi narodami.

Delegaci Polski, Czechosłowacji i Jugosławii zajęli wyraźne stanowisko w sprawie należnych dla ich krajów od Niemiec odszkodowań, które mają być traktowane nie tylko jako odpłata za dokonane przez Niemców zniszczenia, ale ponadto mają służyć jako potwierdzenie głębokiej prawdy moralnej, że pierwszeństwo w odbudowie musi przysługiwać ofiarom napaści, nie zaś samemu napastnikowi.

Zastosowanie odwrotnej zasady stwarzałoby specjalną i wyraźnie uznaną premię dla napastnika, który — jak Niemcy — sięgając po panowanie nie tylko nad Europą, ale i nad światem, nie ma przed sobą nawet tego ryzyka, że będzie musiał za zburzenie pokoju zostać należycie ukarany. Przywrócenie mu dawnego potencjału gospodarczego, nie poddanego poza tym kontroli międzynarodowej, w której brałiby udział najbardziej zainteresowani i najmocniej zagrożeni, może być uważane nie tylko jako rozgrzeszenie z dokonanych zbrodni, ale nawet jako zachęta do nowych [illegible]

Trzy państwa słowiańskie domagają się w uchwalonej rezolucji powrotu do zasad umowy poczdamskiej i przestrzegania wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Szczególnie podkreślona jest niezbędność kontroli całych Niemiec przez wszystkie cztery mocarstwa, gdyż dopiero taka praktyka pozwoliłaby na wprowadzenie w życie postanowień, przyjętych na konferencji w Poczdamie. Równocześnie Polska, Czechosłowacja i Jugosławia domagają się, aby we wszystkich sprawach, związanych z rozwiązaniem problemu niemieckiego, był wysłuchany ich głos przed powzięciem decyzji.

Niezbędna jest normalizacja [illegible]sunków pokojowych w Europie i zabezpieczenie przed odrodzeniem niemieckiego imperializmu. [illegible] konferencji w Pradze ministrowie trzech państw słowiańskich zajęli w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

Robotnicy francuscy w jednolitym froncie

We Francji odbyły się ostatnio wybory delegatów górniczych do Ubezpieczalni Społecznych na terenie departamentów północnych. Była to równocześnie pierwsza próba sił między Generalną Konfederacją Pracy (CGT), reprezentującą na terenie zawodowym jednolity front robotniczy, a rozłamową grupą „Force Ouvriere", która oderwała się od CGT.

Próba sił wypadła katastrofalnie dla rozłamowców. Zdołali oni uzyskać aż ...4 (dosłownie cztery) mandaty, podczas gdy CGT zdobyła ponad 200 mandatów. Należy przy tym jeszcze dodać, że rozłamowcy uzyskali z funduszów rządowych poważne subsydia na agitację wyborczą.

Górnicy francuscy dali więc stosowną wyraźną odpowiedź przy pierwszej okazji. Rozłamowcom z Leonem Jouhaux na czele nie udało się zdezorientować klasy robotniczej i rozbić jej szeregów.

Związki zawodowe są nadal największą siłą społeczną we Francji i na nich spoczywają nadzieje nie tylko demokracji francuskiej.

Pierwszy tegoroczny transport rudy Odrą

SZCZECIN. — Dnia 18 b. m. odszedł ze Szczecina po raz pierwszy w b. r. drogą wodną — Odrą, transport 1415 ton rudy, załadowany na 4 barkach. Ruda przeznaczona jest dla Gliwic.

Sensacyjne, prawdziwe lecz smutne

20-40 tys. ubezpieczonych na 1 lekarza

Jak rozładować natłok w gabinetach lekarskich

W numerze dzisiejszym kończymy opis wędrówki po gabinetach lekarskich, wędrówki mającej na celu wyszukanie przyczyn nadmiernego tłoku pacjentów w tych gabinetach.

Ubezpieczenie chorobowe związało zasiłek chorobowy z zaświadczeniem lekarskim, wskutek tego często osoby nie potrzebujące leczenia (o których wspominaliśmy poprzednio) defilują przez gabinety lekarskie. Statystyka wykazuje, że osób takich jest około 30 proc. Drugą kategorię pacjentów stanowią ludzie pragnący otrzymać bezpłatnie środki apteczno-drogeryjne, jak np. wodę Burowa wszelkie maści, aspirynę itp. Ta kategoria łącznie z osobami przychodzącymi po zaświadczenia lekarskie obejmuje cyfrę 50 proc. I właśnie 80 proc. pseudochorych zawala lekarza niepotrzebnie pracą biurokratyczną, skracając czas konsultacji 20 proc. ludzi rzeczywiście chorych i potrzebujących opieki lekarskiej. Zbiurokratyzowanie pracy stworzyło właśnie ową **symboliczność** i pobieżność badania lekarskiego, które jest przyczyną narzekań ze strony ubezpieczonych.

Sytuacji niestety nie można ratować zwiększeniem godzin pracy lekarzy społecznych, ponieważ są oni już i tak niesłychanie przeciążeni robotą, co mogą stwierdzić sami ubezpieczeni. Lekarze centralnego okręgu przemysłowego podpisali umowę o 10 godzinnym dniu pracy — wbrew ustawie o ochronie pracy. Do godzin przyjęć dochodzą jeszcze wizyty lekarskie i wezwania nocne w przypadkach nie zawsze naglących.

HISTORIA JEDNEJ NOCY

Oto obrazek prawdziwy. Godzina 11 w nocy. Deszcz leje jak z cebra. Lekarza rejonowego wzywa jakaś kobieta, aby natychmiast udał się z nią do chorego męża.

— Co mężowi jest? informuje się lekarz.

— Co jest? Wyście są na [...] byście pedzieli co chłopu jest.

Po przybyciu okazało się, że chłop zdrów jak ryba, ale zupełnie pijany.

— No zbadajcie go teraz [...] go dioseckiego pieronа, gdzie [...] ten całki geltag podział. Czy mu kto ukradł, czy wszystkie piniondze przechlał.... zwraca się do lekarza zatroskana żona.

BRAK LEKARZY

Najbardziej palącą kwestią jest brak lekarzy. Przed wojną było ich 12 tysięcy. Dziś zostało 6.300. Jeśli odliczymy lekarzy pracujących w [...] w szpitalnictwie, chorych, urlopowanych itp., to liczba ich wy[...]. Tak więc na barkach 5 tysięcy lekarzy spoczywa opieka sanitarna nad 24 milionami ludzi w Polsce. Niestety, stanu tego nie można zmienić w najbliższym czasie. Przypływ nowych sił lekarskich hamuje długotrwałość studiów lekarskich, powinność wojskowa, kilkuletnia specjalizacja zawodowa, o[...] wysokie koszty osiedlenia.

SMUTNE REKORDY

W Polsce posiadamy 61 oddziałów ubezpieczalni na każdego lekarza przypada więc przeciętnie około 1200 ubezpieczonych z wyjątkiem śląskiego okręgu przemysłowego, gdzie cyfra ta jest znacznie wyższa. [...] w Katowicach na jednego lekarza przypada 2200 ubezpieczonych, [...] Chorzowie 2.900, w Gliwicach 2.500. **Na jednego zaś lekarza specjalistę przypada 20 tysięcy do 40 tysięcy ubezpieczonych!** Niektórzy lekarze ogólnopraktykujący mają po 3 rejony, wykonując 300 procent nad plan. Smutny to rekord — [...] równo dla pacjenta jak i dla lekarza... Nie można się więc dziwić, że w tych warunkach przeciążeni pracą ponad siły lekarze nie są w [...] nie pracować dokładnie i poświęcić tyle uwagi choremu ile by mu się należało. I tu właśnie tkwi sedno sprawy.

WNIOSKI.

Sprawa jest nagląca. Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może. Człowiek pracy ma pełne prawo domagać się w razie choroby rzetelnej i troskliwej opieki lekarskiej. Aby jednak lekarze społeczni mogli [...]wie spełnić to zadanie — należy ich odciążyć i stworzyć im odpo[...]nie warunki pracy. Trzeba powołać pewien aparat filtrujący, który by oddzielił biurokrację od rzeczywistych zadań lekarskich, który by segregował ludzi niepotrzebujących leczenia od istotnie chorych.

Akcja profilaktyki powinna być również ściśle oddzielona od lecznictwa chorobowego. Według relacji lekarzy ludzie obecnie cierpią [...] istny popłoch gruźliczny i w obawie przed gruźlicą przy najlżejszych objawach kaszlu, przeziębienia itp. zalegają tłumnie gabinety lekarskie i zakłady rentgenologiczne, co znowu stwarza zator i przeszkadza w udzielaniu pomocy osobom chorym.

POGOTOWIE LEKARSKIE.

W godzinach pozasłużbowych [...] winny odciążać lekarzy, Pogotowia Lekarskie, dysponujące odpowiednią ekipą sanitarną i samochodami. Pogotowia takie istnieją w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, a nawet w Bytomiu i Sosnowcu, natomiast — rzecz dziwna — nie posiadają ich najbardziej [...]bne ubezpieczalnie: katowicka i chorzowska.

Trzeba również walczyć z [...]nym poglądem jakoby ze świadczeń ubezpieczalni należało korzystać w razie każdej błahej słabości lub — co gorsza — dla wyzyskiwania płatnych dniówek chorobowych i zwolnień z pracy dla załatwiania osobistych spraw.

Przede wszystkim zaś nikt nie [...] winien zapominać o tym, że zatrudniając lekarza w błahej sprawie [...] kradnie czas wszystkim poważnie chorym.

Oszczędzając więc czas i siły lekarzy, działamy w naszym własnym interesie.

MARIA PODOLSKA

PRZEGLĄD PRASY

Szopka polityczna

„Robotnik" w rubryce „Ostrzem na ostrze" pisze, że wielka szopka polityczna z udziałem Stanisława Mikołajczyka i kompanii nie schodzi z afisza emigracji polskiej.

„Obecnie szopka bawi na gościnnych występach w Stanach Zjednoczonych, gdzie obsada jej zwiększyła się o parę nowych kukiełek z Charles Rozmarkiem i innymi KPA-mi na czele.

Szopka polityczna pp. Mikołajczyka i Rozmarka polega, jak wiadomo, na popularnej wśród emigracji polskiej „zabawie w państwo". Otóż zdarzyło się niedawno, że p. Adam Pragier, odgrywający w owym teatrzyku marionetek rolę „Ministra Informacji", wystąpił z groźną filipiką przeciwko marionetce, grającej rolę „Prezesa PSL".

M. in., p. Pragier pisze:

„Pp. Mikołajczyk, Korboński i Bagiński występowali w Ameryce jako „Prezydium PSL". Czy są oni rzeczywiście ciałem reprezentacyjnym Stronnictwa Ludowego, czy też mamy tu do czynienia z mistyfikacją? W wywiadzie prasowym, udzielonym w Sztokholmie zaraz po przyjeździe z kraju, p. Korboński stwierdził, iż faktyczna działalność PSL została zakończona. P. Mikołajczyk w Londynie przedstawiał się jako „Prezes PSL", natomiast nie wspomniał o tym, jakoby zespół trzech osób przybyły do Londynu, stanowił prezydium Stronnictwa. W rzeczywistości też regulamin Polskiego Stronnictwa Ludowego nie zna instytucji prezydium, złożonego z trzech członków różnych instancji partyjnych. Ostatnio znowu trzej panowie określani są w [...] których gazetach jako „delegacja PSL." Kto ich delegował?"

Kto? Ten sam — odpowiada „Robotnik" — co pana Pragiera mianował „Ministrem Informacji". Żeby zabawa w państwo była wesoła, a szopka miała powodzenie, potrzebny jest przecież i „premier" i „ministrowie" i „prezesi" i nawet KPY.

Słowem, wszyscy są na miejscu, można się ubawić i cały dom rozweselić za jedne pięć centów amerykańskich lub fenigów niemieckich. Tyle kosztuje numer gazety, gdzie drukują się „Pamiętniki" pana Mikołajczyka."

Maszyny rolnicze na raty

WARSZAWA. — Centrala Handlu Przemysłu Metalowego i działające w jej ramach Biuro Sprzedaży Maszyn Rolniczych podejmuje od [...] marca sprzedaż na raty maszyn rolniczych tych typów, które mogą być szybko dostarczone, jak: młocarń, sieczkarń, kieratów, wialń, parników i wozów gospodarskich.

Warunki sprzedaży ratalnej przewidują, iż rolnik po wpłaceniu przynajmniej 30 proc. wartości maszyny, uzyskuje rozłożenie reszty należności na 9 miesięcznych rat tak ustalonych, by większa część płatności przypadała w okresie dogodnym dla nabywcy.

Formalności przy zakupie oraz formy zabezpieczenia są jak najbardziej uproszczone, by uniknąć jakichkolwiek trudności dla kupujących i zbędnych manipulacji. Sprzedażą na raty zajmą się wszystkie spółdzielnie, punkty sprzedaży przy państwowych fabrykach maszyn rolniczych, własne hurtownie oraz uprawnieni kupcy prywatni.

Pamięć Pułaskiego uczcił parlament USA

WASZYNGTON (SAP). — Izba Reprezentantów przerwała w piątek swe obrady na jedną godzinę, celem uczczenia 200-setnej rocznicy urodzin bohatera narodowego Polski i Stanów Zjednoczonych, Kazimierza Pułaskiego.

WIKTOR CZYK

Przycinki do charakterystyki ludzi

Pokarnawałowy okres statecznej powagi, ciągle jeszcze długie wieczory zimowe (bo zima wreszcie przyszła) a przede wszystkim zupełnie wyraźne oznaki grypy, która z kobiecą przewrotnością upodobała sobie nagle moją osobę — wszystko to razem sprzyja rozmyślaniom o rzeczach i sprawach ludzkich, które są stare jak świat.

Na przykład zastanawiam się, co dało początek powiedzeniu „Kochajmy się jak bracia". Doszedłem do wniosku, że ta wzniosła maksyma powstała w dniu, w którym Kain zabił Abla.

No bo proszę, tylko pomyśleć, jak [...] wszystko wygląda. Najpierw cała ludzkość bardzo się kocha i zachwyca się swoją wspólną wyższością nad innymi stworzeniami. Potem jednego dnia część ludzi dochodzi do wniosku, że pozostała część jest zbyt mało szczęśliwa, trzeba więc ją uszczęśliwić. Ponieważ jednak nie każdy pragnie tego uszczęśliwienia przez bliźnich, więc dochodzi do nieporozumień.

W akcji uszczęśliwiania ludzkości łączą się z sobą całe narody przeciw innym narodom. Kochają się wtedy wśród siebie jak bracia. Ale nie można powiedzieć, by kochały tych z drugiego obozu. Dlatego w miarę możliwości i okazji mordują się wzajemnie. Ale i wśród tych pozornie zjednoczonych obozów również wzajemna miłość ma swoje granice, gdyż w grę wchodzą t. zw. interesy własne. Rzadko się zdarza, żeby stan taki nie doprowadził do nowego podziału, co — w rezultacie jeszcze dalszych podziałów — powoduje powstanie szeregu grup ludzkich nieufnie ustosunkowanych do siebie. Jednak każda z takich grup, która przeważnie nazywa się narodem, powinna przynajmniej między sobą kochać się jak bracia. Ale tu znowu przeszkoda. Np. u nas jedni są z Krakowa a inni z Poznania. Jednym i drugim wydaje się, że są lepsi od tamtych z innej części kraju. No, ale między sobą żyją chyba w zgodzie? Chcieliby! Jednak okazuje się, że różnią się między sobą poglądami, zawodami, przynależnością organizacyjną — więc jest się o co kłócić. O wpływy, o posady, o znaczenie. Dzielą się ludzie na coraz mniejsze grupki, powstają „klany", „sitwy", „ferajny". Ale znowu dochodzi do głosu ambicja i w najmniejszych luz kółkach zaczynają się awantury. Ten dostał, a tamtemu się należało. Tego nie oceniono, a tamtego przeceniono. Ludzie boczą się na siebie. Wreszcie jednego dnia przychodzi zwykły, „pojedyńczy" człowiek do domu i razem z żoną narzeka na cały świat i wszystkich ludzi. Po chwili jednak okazuje się, że żona w niektórych punktach jest odmiennego zdania, zaczyna się awantura, chłop wychodzi z domu do knajpy, gdzie przypadkowo bierze do ręki gazetę, z której dowiaduje się o tym, gdzie kogo kto zamordował, kto z kim się bije, kto przeciw komu coś knuje. Wreszcie natrafi na statystykę stra[t] w ostatniej wojnie i wtedy dopiero rozumie sens powiedzenia „Kochajmy się jak bracia" — Jak Kain i Abel.

Niewątpliwie rozważania powyższe były raczej pesymistyczne. Na szczęście istnieją nadzieje, że jednak ludzi może łączyć także coś innego niż wspólna nienawiść przeciw innym grupom ludzi i że utrwali się jaśa solidarność, obszerniejsza niż granice państw. Gdy to się dokona całkowicie, o wiele trudniej będzie wmówić w takich samych ludzi, tylko mówiących innymi językami dosłownie i w przenośni ze koniecznie muszą strzelać do siebie.

Uspokojony tą nadzieją, zastanawiam się nad możliwością przeprowadzenia oceny społeczeństwa na podstawie wypowiedzi poszczególnych członków tego społeczeństwa o jego innych członkach. Przeprowadziłem w tym kierunku pewne próby. Ciekawe są rezultaty. Okazuje się, że każdy z nas w oczach pozostałych ludzi, a raczej w ich ustach — jest durniem, niedołęgą, złodziejem, kombinatorem, karierowiczem itd. Jeśli już o kimś usłyszy się zdanie pochlebne, to na drugi dzień, ktoś inny wyrazi całkowicie odmienny sąd. W rezultacie należałoby przypuszczać, że jesteśmy narodem typów spod ciemnej gwiazdy. Tymczasem, kiedy mówimy o sobie jako o narodzie, wówczas znajduje my same zalety. Ciekawe. Gdzie tu logika, jak powiedział mały Jasio.

Byłem niedawno na większym zebraniu towarzyskim. Setnie ubawiliśmy się, obgadując znajomych. Wszyscy byliśmy zgodni, że są to kreatury i ludzie tak pełni wad, że właściwie szkoda czasu nimi się zajmować. Jednak mimo to byli oni wdzięcznym tematem naszej rozmowy. Wyszliśmy większą gromadą i natychmiast rozpoczęło się obmawianie tych, którzy pozostali. Kiedy pożegnaliśmy się z częścią towarzystwa, które szło w inną stronę, z miejsca zajęliśmy się plotkowaniem o naszych towarzyszach sprzed chwili. Powtarzało się to tak długo, dopóki nie zostałem z jednym tylko panem, idącym w moją stronę. We dwóch „obrobiliśmy" do reszty naszych znajomych i wreszcie zaczęliśmy się zastanawiać co to za typy były, z którymi spędziliśmy dzisiejszy wieczór. Doszliśmy do wniosku, że marne, ponieważ zamiast zająć się innymi tematami przypinali łatki bliźnim. Uścisnąłem dłoń znajomka przed bramą jego domu. Przystanąłem chwilę by zapalić papierosa, myśląc równocześnie: „Też lepsza kreatura ten X". W tej chwili usłyszałem przez niedomkniętą bramę otwieranie drzwi w parterowym mieszkaniu mojego znajomego i jego słowa skierowane do żony: „Żebyś wiedziała, jaki tuman patentowany odprowadził mnie pod dom".

Historyjka ta — nawet jeśli zmyślona — jest bardzo prawdziwa. Sądzę, że Czytelnicy ilość takich przykładów mogliby znacznie pomnożyć.

Takie i tym podobne rozmyślania nawiedzają mnie w wieczory zimowe. Gorączka, która mnie dopadła, skłoniła mnie do wyznania tego. Jednak w żadnym wypadku stosunki między ludźmi, posiadające cechy wyżej opisane, nie zmniejszają we mnie szacunku dla człowieka jako istoty doskonałej. Przeciwnie pogłębiają go. Podziwiam twardość ludzkiego charakteru. Od tysięcy lat ludzie są tacy sami i nic nie może ich zmienić. Nawet my dwaj, Ty Czytelniku i ja. Bo tylko my dwaj dotrzegamy to i my dwaj jesteśmy ci sprawiedliwi i wolni od ludzkich przywar. My dwaj tylko poznaliśmy mniej więcej wartościowe elementy kształtujące współżycie ludzi i cechujące stosunki między nimi. Inni są dla nas tylko dostawcami materiału obserwacyjnego. Prawda? — Zgodni w tym mniemaniu rozstańmy się, bo przecież i Ty Czytelniku chciałbyś parę słów o mnie powiedzieć i mnie język świerzbi, żeby Ciebie włączyć do kolekcji człowieczej. W oczy tego sobie nie powiemy.

A jutro się spotkamy i będziemy sobie mówili komplementy, myśląc równocześnie, jak się wzajemnie „wykiwać" i „podstawić sobie stołka". Naturalnie pod hasłem: „Kochajmy się jak bracia".

Uff, strasznie mentorski dzisiejszy felieton. Z czego to może być? — Naturalnie. Termometr wskazuje 40 stopni z kreskami.

Jajko i my (I)

Czy możliwy jest powrót do relacji z 1939 r.

Zwykle początek bywa następujący: „przed wojną, kochany panie to były dopiero czasy. Kilogram masła kosztował 3 zł., litr mleka 20. jajko 8, papieros 4 grosze..." Tak, to były [illegible]

I zaczyna się wzdychanie do owych złotych czasów, jakby do raju utraconego, kiedy to buty można było kupić za 1/10, lub 1/8 miesięcznej pensji, kiedy ubranie — doskonałe w gatunku, mówiąc nawiasowo — można było nabyć za połowę poborów, kiedy za jedno jajko otrzymywało się 20 igieł, za litr mleka szpulkę nici itd, itd.

A dziś? Wszystko stanęło na głowie. Na parę dobrych butów mało jest poświęcić miesięczną pensję, na ubranie — i to liche — nie wystarczy „szparować" rok cały, a pensja obecna liczona w kilogramach masła. wystarczyłaby przed wojną z biedą na chleb (bez masła). Ano prawdą jest, że ceny wywróciły się do góry nogami.

I trudno zaprzeczać, że jest niedobrze. Powiedzmy sobie nawet że jest źle. Źle skoro łatwiej kupić kwartę wódki, niż kwartę mleka. skoro na wystawach jest pełno, a w kieszeniach pusto, skoro...

Ale pocóż wyliczać trapiące nas dolegliwości. Znamy je wszyscy doskonale. Wiemy również, że ceny dzisiejsze (i braki) są przejściowe, że nikomu one się nie podobają a Rząd czyni wszystko, aby je uzdrowić Wiemy także, że niczyja to wina. Przynajmniej nie nasza. Nie my rozpoczęliśmy wojnę. Nie my rujnowaliśmy gospodarstwo światowe przez sześć lat z rzędu, nie my opóźniamy jego stabilizację.

Niczyja to również wina, że na uruchomienie gorzelń wystarczyło kilka tygodni, a na regenerację pogłowia będziemy musieli czekać kilka lat. Z tego jednak faktu — nie równoległego regenerowania się wyniszczonych dóbr — wypływa połowa naszych dzisiejszych kłopotów. Twórcami drugiej połowy jesteśmy niestety my sami.

A to dlaczego. Proces koordynowania się cen był zawsze (jest i będzie) bardzo trudny. Posiada on tak wielorakie oblicza, napotyka na tak różnorodne opory, przeważnie psychiczne (a więc pozagospodarczej natury), że zarówno jego planowanie jak dyrygowanie jest niezmiernie [illegible]

Największe do pokonania są owe opory psychiczne. Nie jest rzeczą przypadku, czy zmowy fakt, że — pamiętając okupacyjny niedostatek — pragniemy wszyscy się wreszcie porządnie najeść, jako tako odziać, mieszkać. To jest — tak mniemamy — rzeczą naturalną, ba, należy się nam. Niechby nam tylko ktoś chciał zaprzeczyć tego prawa.

Nie zdajemy sobie sprawy, że okoliczność ta wywiera przemożny wpływ na proces docierania się cen, gdyż stwarza nacisk na odcinku tych towarów, których po wojnie jest najmniej. Sytuacja w ten sposób staje się paradoksalna. Z jednej strony bowiem czynimy wszystko, aby zakończyć wyniszczający nasze gospodarstwo proces stabilizowania się relacyj, z drugiej każdy obywatel wszystkie rozporządzalne środki lokuje w te pędy w dobrach konsumcyj-[illegible]

To co, niżej napiszemy może niejednego oburzy. Ale nie bądźmy faryzeuszami. My nie jesteśmy lepsi. Byle plotka, byle złośliwa wiadomość wywiera przemożny wpływ na nasze oszczędności o charakterze „wojennym". Prawie nie ma dzisiaj „gospodyni", która nie posiadałaby w zapasie „na głupie" 50 kg mąki, tyleż cukru, konserw mięsnych, kawy, herbaty, mydła zapałek itd.

Niechaj tylko na rynku zaznaczy się, dajmy na to, mniejsza podaż jaj, wszyscy popędzimy natychmiast do najbliższego sklepiku: po jaja! Za zgoła nam w danej chwili niepotrzebnym jajkiem obiegniemy w tem pie prawdziwego rekordu wszystkie sklepy, narobimy popłochu podbijemy licho wie po co cenę, aby na drugi dzień przekonać się, że byliśmy ciężkimi idiotami, bo jajek (zapałek, papierosów, itd) jest dosyć.

Z tej to naszej wcale niemądrej postawy wypływają nasze kłopoty. W Anglii, gdzie każdy (warto trzykrotnie podkreślić to słowo) może zjeść tylko jedno jajko na miesiąc, jajkom nie przewróciło się z tego powodu w „głowie". Nie kosztują przez to ani pensa więcej. A u nas?

U nas każdy szewc rachuje swój należny mu dochód w „przedwojennych butach", krawiec „w ubraniach". rolnik w „maśle lub jajach" i t. d. Rachunek zaś za ten stan rzeczy płaci wiadomo kto.

Nie kłopoczmy się tym, czy ceny (towarów i usług) wrócą do przedwojennej relacji. Niewątpliwie w CUP od dawna pracują nad tym ludzie, aby ceny towarów i usług wreszcie zeszły się i maszerowały potem zgodnie ze sobą.

Raczej zastanówmy się czy koniecznie, jeżeli mało jest na świecie jaj, masła mięsa, musimy również nie chodzić do teatru, nie posiadać radioaparatów, nie mieć dywanów, firanek, fortepianów, słowem zastanówmy się czy nami muszą rządzić jaja (zapałki, masło, buty itd.), czy odwrotnie. (Al)

Stała komunikacja Gdynia -- Oslo

GDYNIA. — Z dniem 1 marca b. r linia żeglugowa Gdynia — Ameryka podejmuje komunikację pomiędzy Gdynią a portem Oslo.

M/S „Oksywie" po wyjściu z Gdyni zawinie kolejno do Szczecina. — Kopenhagi — Malmo — Goeteborga i Oslo. „Oksywie" kursować będzie w odstępach 23-dniowych.

O modzie słów kilka

Niezbędna garderoba wiosenna

Chcąc ułatwić Czytelnikom naszym rozwiązanie trudnego problemu niezbędnej garderoby wiosennej dajemy w skrócie wskazówki, które ułatwią zorientowanie się co jest nam najpotrzebniejsze.

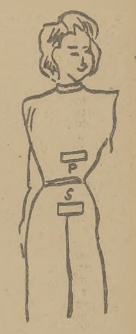
Nieodwołalnie podstawową częścią garderoby kobiecej jest kostium który powinien być uszyty z dobrego materiału i w fasonie t. zw. angielskim. Kostium taki, który sprawia się zazwyczaj raz na parę lat, będzie długo modny i szykowny.

Jednym z odpowiednich materiałów do tego celu, jest szorstki samodział, który jest wyjątkowo praktyczny w noszeniu i wygląda szlachetnie. Samodział, taki, nawet w jasnym kolorze, może być noszony przez kilka sezonów bez czyszczenia chemicznego co jest bardzo ważnym szczegółem dla osób mieszkających na Śląsku. Do kostiumu tego najodpowiedniejszą będzie bluzka koszulowa w barwach harmonizujących z kolorem kostiumu. Przy kostiumach jasnych (szarych, beige) noszone są często bluzki ciemne, jak np. granatowe lub brązowe. Gdy chce się wyglądać strojniej, wystarczy nałożyć bluzkę białą jedwabną, aby móc w tym stroju śmiało udać się do teatru czy na wizytę.—Wdzięcznym wykończeniem będzie kwiat lub metalowa ozdoba, tak dzisiaj modna, przypięta do klapy żakietu,

Jednym z ważnych warunków szykownego wyglądu jest odpowiednie dobranie szczegółów, jak kapelusza, pantofli, torebki czy rękawiczek, które należałoby o ile to jest możliwe, utrzymać w jednym tonie. Sprawiając sobie te przedmioty należy je dobrać w ten sposób, aby były odpowiednie i do reszty garderoby, którą mamy zamiar nabyć lub już posiadamy

Praktycznym i eleganckim uzupełnieniem naszej wiosennej garderoby będzie lekka wełniana sukienka w kolorze jasnym, o kroju raczej prostym, którą w słoneczne i ciepłe dni będzie można nosić i na

Fason jednej z takich sukienek podajemy na ilustracji. Sukienka ta zrobiona jest z cienkiej popielatej



wełny i ozdobiona dwiema kieszonkami z monogramami. Pasek i monogramy są w kolorze czerwonym lub granatowym.

Krajowy proszek DDT do zwalczania stonki

WARSZAWA — W Jaworznie pod Krakowem powstaje fabryka proszku „DDT". Urządzeń do fabryki dostarczy firma duńska Stayers.

Fabryka w Jaworznie produkować będzie około 300 ton proszku „DDT" rocznie. Proszek „DDT" jest m. in. b. skutecznym środkiem do zwalczania stonki ziemniaczanej.

Emil Zoor 25

ŻART SAMUELA THORTONA

Młoda Amerykanka, bawiąca w Londynie, poznała przypadkiem skromnego urzędnika, który z wdzięczności za wyratowanie go z przykrej opresji finansowej w restauracji zgodził się zostać fikcyjnym, aczkolwiek formalnie zaślubionym mężem Amerykanki. Zniechęcony monotonnym życiem i nudną pracą w biurze dał się porwać Morley urokowi przygód w Ameryce, dokąd w kilka godzin po ślubie wyruszyło młode małżeństwo. Betty, owa młoda Amerykanka, śpieszyła. aby zdążyć na dzień otwarcia testamentu wuja Samuela Thortona, który postawił warunek, iż Betty może ubiegać się o spadek jedynie jako mężatka Po otwarciu testamentu okazało się, iż Betty odziedziczyła ulubionego psa wuja Samuela. Sytuacja młodego małżeństwa gmatwa się. Nieznani osobnicy porywają Morleya i dostarczają go do tajemniczego dworu sir Parkinsa.

„Ależ ja się wcale nie upieram przy niczym. — Chciałbym tylko, żeby mnie nareszcie ktoś wysłuchał!"

„Proszę cię, mów." Morley odetchnął z ulgą.

„Wczoraj wieczorem porwali mnie przemocą jacyś ludzie i przywieźli do tego domu. Tu zaś pan, to jest — przepraszam — stryjcio wmawia we mnie, że ja jestem krewnym stryja, a ja przecież nie jestem żaden krewny ani stryjcia ani tej Nelly. Nazywam się Jack Morley i w ogóle po raz pierwszy w życiu jestem w tych stronach, więc..." Sir Parkins roześmiał się serdecznie.

„Ha, ha, ha, znowu zaczynasz swoje. Nie rozumiem doprawdy, mój chłopcze, co ci może zależeć [illegible] tą komedię."

„Ależ zapewniam pana, to nie jest żadna komedia. Bierze mnie pan po prostu za kogo innego, nic więcej!"

„Posłuchaj mnie, Fryderyku" —powiedział poważnie stary pan." „Przecież wiesz doskonale, że nikt ci tu niechce wyrządzić żadnej krzywdy."

„Tak mi się przynajmniej dotychczas wydaje."

„No widzisz Masz przyzwoite mieszkanie, dobre wyżywienie, sprawię ci nowe ubranie. Dam ci pieniędzy kiedy tylko będziesz ich potrzebował. Wiesz przecież doskonale, że jestem bardzo bogatym człowiekiem, a ty jesteś moim głównym spadkobiercą. Niczego ci tu nie będzie brakowało. Skończy się nareszcie twoja wędrówka i twoja poniewierka. Zastanów się. Czyż to warto wyp[illegible] w tych warunkach rodziny? Bądźże rozsądny!"

„Ależ ja nie chcę ani pańskich ubrań [illegible]skich pieniędzy! To wszystko w żadnym stopniu mi się nie należy!" — wykrzyknął zniecierpliwiony Morley, zrywając się z miejsca. „Nie jestem żadnym pańskim krewnym panie, panie stryju i mam już tego wszystkiego dosyć!" Sir z pasją uderzył pięścią w stół.

„Zamilcz!" — zawołał gwałtownie. „Dosyć mam tych błazeństw. Oświadczam ci, że nie wypuszczę cię stąd dopóty, dopóki nie nabierzesz rozsądku. Nie mogę dopuścić po raz drugi do tego, żeby członek naszej rodziny wałęsał się po świecie jako bezdomny włóczęga. To wstyd i hańba dla naszego rodu!" Morley. zupełnie zniechęcony, machnął ręką. Nie było sposobu dogadać się z tym upartym starcem. Wydawało się to beznadziejne Trzeba było pomyśleć o jakimś innym sposobie wydostania się z tej fantastycznie głupiej przygody.

„Trudno, jeżeli nie chce mi pan wierzyć, nie mam na to rady" — powiedział zrezygnowany. „Ale proszę pamiętać o tym, że wszelkimi możliwymi sposobami starałem się wyprowadzić pana z błędu. „Sir Parkins poklepał Morleya po kolanie.

„No dobrze, już dobrze, mój drogi. Nie mówmy już o tym wszystkim. Chciałbym, żebyśmy zawsze żyli z sobą w zgodzie i harmonii. „Morley nieznacznie wzruszył ramionami. Na „wujaszka" nie było żadnego sposobu. Lokaj przyniósł w międzyczasie kawę i wyborne likiery. Ostatecznie na ten przymusowy pobyt na łonie nowo-odnalezionej rodzinki nie można było znowu tak bardzo narzekać. Morley zrezygnował z przekonywania upartego „wujaszka", że nie jest jego autentycznym krewniakiem i rozmowa potoczyła się na tematy obojętne. Okazało się, że stary pan był świetnym erudytą, orientował się znakomicie w światowej literaturze współczesnej i studiował specjalnie filozofię Wschodu. Morley słuchał uważnie niezawsze dla siebie zrozumiałych wywodów, aż wreszcie poczuł, że poczyna go ogarniać nieprzezwyciężona senność. Sir Parkins spostrzegł to najwidoczniej, gdyż w pewnym momencie zadzwonił na lokaja i kazał zaprowadzić na górę strudzonego „bratanka" Morley mętnym uśmiechem powitał szerokie łóże. Rozebrał się pośpiesznie i zaraz usnął. Jak długo spał, nie wiedział. Zbudziło go gwałtowne stukanie do drzwi. Zerwał się i na wpół przytomnie spojrzał w ciemność. Za oknami już była noc. Do pokoju wszedł służący

„Sir Parkins prosi pana na kolację" — powiedział bezbarwnie. Morley błyskawicznie wyskoczył z łóżka. Nie miał absolutnie pojęcia, że spał tak długo. Kolacja była niezmiernie podobna do obiadu z tą wszakże różnicą, że tym razem kuzyneczka Nelly zabierała głos i opowiadała z ożywieniem o swej wizycie u Darlenów.

O połączenie Bielska i Białej

Po co łączyć Bielsko z Białą? Społeczeństwo by się śmiało, bo miast jeden plan przeoczyć — zawsze snadniej dwa przekroczyć. Wszystko dziele trza napoły.

miast Petrowskiego — dwa Bugdoły!

Takie „motto" umieszczone jest nad wejściem do reprezentacyjnej sali miasta Białej — w „Domu Żołnierza". Motto, za którym kryje się długa, bo już ponad dwadzieścia lat trwająca historia dwóch o miedzę — a raczej o rzekę Białkę położonych miast Białej i Bielska.

C. k. austriacka granica przecięła je i oddzieliła od siebie sztucznie, tak jak to właśnie c. k. Austria miała w zwyczaju robić. W miarę posuwania się lat — ten spór o „miedzę" dwóch miast powiatowych, należących do dwóch województw — zaczął przybierać na sile, zaczął wijać się do rozmiarów z jednej strony hardzo poważnych, z drugiej — jak świadczy o tym satyra bialskiego poety — bardzo właśnie kamorystycznych.

Dla powierzchownego obserwatora — ten ostatni aspekt jest przede wszystkim najbardziej widoczny: graniczny mostek — rozdzielający jakby na dwie części jednej całości, dwie części, z których każda posiada swoją MRN, PRN, magistrat starostwo, i inne „podwójne" urzędy. Znana na terenie obu powiatów sprawa rzeźni miejskiej — będącej własnością Białej i rozbudowanie budowy „własnej" rzeźni w Bielsku o 300 metrów od poprzedniej, kłopoty z jedną wspólną elektrownią — i wiele, wiele innych — nie przeszkadza absolutnie w utrzymaniu serdecznych stosunków towarzyskich obu w połowie skonligacony za sobą miastom.

„Konkurujemy pro publico — ale pro privato — jesteśmy przyjaciółmi" — tak możnaby lacidarnie określić stosunki sąsiedzkie tych dwóch wyjątkowych z wielu względów miast Polski.

Z drugiej, tej poważnej strony — sprawa Biała — Bielsko nie należy do prostych. Dwa powiaty, dwa miasta powiatowe położone na krańcach tych powiatów i połączone z sobą więzami gospodarczymi — nie mogą absolutnie być rozdzielone granicą województw. Sprzeciwiają się temu przede wszystkim warunki ekonomiczne i samo właśnie „fatalne" położenie.

Wśród wielu sporów na temat tych właśnie warunków i położenia — jeden niewątpliwie słuszny wniosek wyciągnęli mieszkańcy obu miast: Biała i Bielsko trzeba połączyć.

W konsekwencji, aby to połączenie nie było czymś sztucznym i oderwanym — należy również połączyć obydwa powiaty, związane ściśle ze swymi stolicami.

Dotąd wszystko jest jasne i nie wymagające dyskusji. Memoriały w tym duchu — poszły już do odpowiednich władz.

Istnieje jednak w całym tym zagadnieniu sprawa najważniejsza — sprawa sporna i niełatwa do rozwiązania: Do jakiego województwa należy [illegible] połączony powiat Biała-Bielsko?

Powody za przyłączeniem do Śląska opierane są przede wszystkim na pokrewieństwie gospodarczym uprzemysłowionych powiatów, odbiegających pod tym względem od województwa krakowskiego.

Lecz z drugiej strony czy to właśnie nie powinnoby zadecydować o przyłączeniu nowoutworzonego powiatu do województwa, które w większości nieuprzemysłowione, posiadające ubogie okolice górskie i okrojone na korzyść woj. rzeszowskiego — stoi na granicy samowystarczalności? Tym bardziej, że przemysł Białej i Bielska — przemysł tekstylny — ciąży swoim gatunkiem raczej ku Łodzi, niż ku kopalniom i hutom Śląska, wobec czego argument gospodarczego pokrewieństwa nie byłby całkowicie słuszny.

Rozwiązanie tego skomplikowanego — i jedynego w swym rodzaju zagadnienia — jest sprawą trudną, niemniej jednak nie cierpiącą zwłoki szczególnie dziś, gdy — tutaj sparafrazuję autora satyry: „lepiej jeden plan przekroczyć, aniżeli dwa przeoczyć" — co łatwo może się zdarzyć, gdy rozdział trwać będzie dłużej.

Zofia Artymowska

Lustracja Związków Zawodowych w Żywieckim

KRAKÓW (k) Referat organizacyjny OKZZ ma między innymi za zadanie usprawnić oddziały Związków Zawodowych w województwie krakowskim pod względem organizacyjnym i statystycznym. W związku z powyższym kierownik tego referatu wiceprzew. OKZZ tow. Dzierwa wraz z instruktorem tow. Banachem dokonał z przedstawicielami WK PPS tow. Pischem i WK PPR tow. Szaflrowskim lustracji powiatu żywieckiego.

Po konferencji w powiatowych komitetach partyjnych PPS i PPR przedstawiciele OKZZ udali się do fabryki „Solali" i do browaru „Żywieckiego", gdzie omówili z Radą Zakładową i dyrekcją szereg zagadnień związanych z działalnością świetlicową, referatu kulturalno-oświatowego, rady kobiet i t. p.

W dalszym ciągu lustracji tow. Dzierwa w Węgierskiej Górce w [illegible] cie żelaza wygłosił na zebraniu [illegible] ogi referat polityczny, a następnie odwiedził fabrykę śrub w Sporyszu i fabrykę mebli giętych w Zadzielu k. Żywca. Po powrocie z lustracji odbyła się w Żywcu narada aktywu Powiatowej Rady Związków Zawodowych, w czasie której przemawiali przewodniczący Rady tow. Frydrych i sekretarz tow. Cz. Bocian oraz tow. Dzierwa, omawiając rolę współpracy międzypartyjnej w ruchu zawodowym.

Aktyw zakończył ożywioną dyskusją.

Z życia krakowskiego ZNMS-u

ZAKOŃCZENIE WERYFIKACJI

Zarząd Środowiska Krakowskiego przystąpił do weryfikacji członków. Akcja ta trwa od początku lutego i obecnie jest już ukończona. Miała ona na celu nie tylko dokładne ujęcie liczbowe członków — lecz również sprawdzenie poziomu świadomości socjalistycznej i uzupełnienie kartoteki danymi, dotyczącymi działalności podczas okupacji.

Weryfikacja umożliwi zakwalifikowanie członków i wciągnięcie wartościowego elementu do prac Środowiska. Działalność ZNMS-u zatacza coraz szersze kręgi — obejmując prawie wszystkie wyższe uczelnie Krakowa. Powołana Komisja Weryfikacyjna, w skład której weszli członkowie Komisji Kadr. Politycznej i Szkoleniowej — zakończyła prace we w dniu 21 lutego.

AKCJA SZKOLENIOWA

W dniu 3 lutego rozpoczął się kurs szkoleniowy przy udziale 120 uczestników. Kurs został zainaugurowany wykładem tow. Czech Danuty p. t. „Cele i zadania szkolenia na terenie Środowiska".

KLUB PRELEGENTÓW

Komisja Szkoleniowa, wraz z Naukowo - Oświatową organizuje Klub Prelegentów. Pierwsze zebranie odbyło się w piątek 20 lutego br. Klub będzie miał za zadanie przygotowanie odpowiednich prelegentów, którzy rozpoczną prace na terenie Kół Uczelnianych, Naukowych jak również na terenie OM TUR-u i świetlicach fabrycznych.

KURS PŁYWACKI

W porozumieniu z Wydziałem WF — referat sportowy organizuje kurs nauki pływania. Kurs odbywać się będzie w godzinach porannych każdej niedzieli od 22 bm. począwszy. Informacje i zapisy w Sekretariacie Związku oraz u tow. Malduka — Bur. „Spólnia" — Pl. Jabłonowskich 1 pok. 69.

Obrady górników-przodowników pracy

członków PPS i PPR w Chrzanowie

KRAKÓW (k) W Chrzanowie odbyło się wielkie zebranie górników — przodowników pracy członków PPS i PPR z kopalń na terenach b. Krakowskiego Zjednoczenia Węglowego.

W obradach wzięło udział ponad 300 osób. Po zagajeniu obrad przez tow. Kwaśnego, powołano prezydium w skład którego weszli: tow. tow. Borek (WK PPS), Wadołka (WK PPR), poseł Bromboszcz, poseł Czerwiński oraz przodownicy pracy tow. Stasiowski czołowy górnik woj. krakowskiego, tow. Apriasz tow. Lisak, Janczyk i przedstawiciel OKZZ tow. Różnik.

Jako pierwszy zabrał głos tow. Wadołka kierownik wydziału ekonomicznego WK PPR w Krakowie, który wygłosił referat na temat sytuacji politycznej na odcinku między narodowym.

Następnie tow. Borek sekretarz WK PPS dla spraw ekonomicznych przemysłowych omówił zagadnienia współzawodnictwa pracy, podkreślając zasługi górników b. Krakowskiego Zjednoczenia Węglowego tow. tow. Stasiowskiego, Apriasza, Kozury, Głowackiego, Dąbeckiego, Dudka Gieślika, Dubiela, Wałacha, Chrapka, Gustawa, Jamrozika, Dziubka, Radka, Pawłowicza, Bilalczera, Stachury, Tyrny, Proksy, Raczka Żyraka, Pluty, Patuchy, Kaweckiego, Buły, Wikosza, Jończyka, Steczka, Linka i wielu innych, którzy w swoich szeregach współzawodnictwa pracy budują zręby nowej rzeczywistości Polski Ludowej.

Mówiąc o zagadnieniach współzawodnictwa tow. Borek podkreślił konieczność włączenia we współzawodnictwo należytej pomocy technicznej ze strony ekonomistów, inżynierów i techników.

W dalszej części referatu tow. Borek omówił rolę rad zakładowych we współzawodnictwie pracy i oszczędności.

Z kolei dyrektor kopalni „Sobieski" tow. Lambert zreferował dotychczasowe wyniki współzawodnictwa pracy na terenie b. krakowskiego Zjednoczenia.

Współzawodnictwo to odbywa się w specjalnych warunkach, albowiem kopalnie zostały przez Niemców w 80 proc. zdewastowane, a w czasie eksploatacji zupełnie nie inwestowane. Wspólny wysiłek zarządów kopalń, Rad Zakładowych i Komitetów Zakładowych obu partii robotniczych, oraz wysiłek pracowników sprawił, że w wykonaniu planu węglowego w roku ubiegłym kopalnie b. Krakowskiego Zjednoczenia zdały egzamin.

Pierwsze miejsce osiągnęła kopalnia „Sobieski" wykonując plan w grudniu 1947 r. i przekraczając go aż w 106.2 proc. Drugie miejsce zajęła kopalnia „Artur" przekraczając plan 105.5 proc. Na trzecim miejscu znalazły się kopalnie „Brzeszcze" i „Zbyszek" osiągając 100.5 proc. Czwarte miejsce osiągnął „Jan Kanty" 100.1 proc. Piątym miejscem podzieliły się kopalnie „Bierut" i „Kościuszko" przekraczając plan 100.2 proc.

Cyfry te wskazują, że krakowski górnik zdał egzamin i przez swój wydajny i pełen sukcesów udział we współzawodnictwie wniósł poważny wkład w realizację trzechletniego planu odbudowy gospodarczej.

Kopalnie b. Zjednoczenia Krakowskiego osiągnęły 80 proc. wydajności przedwojennej. Wydobyły one 3 miliony 763 tysiące ton węgla, co w stosunku do Zjednoczenia Jaworznicko - Mikołowskiego stanowi 5.5 proc. i świadczy o dużym wysiłku krakowskiego górnika, o jego wysokiej świadomości społecznej i chęci pobicia rekordów śląskich.

Przodownicy z kopalń jaworznickich przekroczyli plan ponad 250 proc. Są to towarzysze: Stasiowski A. 337 proc., Tyrna St. 262 proc., Proksa St. 262 proc., Siedliński St. 280 proc., Smalcerz W. 259 proc. Stachura K. 256 proc.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Lambert omówił postulaty współzawodnictwa pracy, podkreślając, że jest ono nie tylko środkiem do podniesienia produkcji i zapewnienia wykonania planu państwowego, lecz także środkiem do wyrobienia poczucia honoru pracy i podwyższenia zarobków pracowników.

W ożywionej dyskusji zabierali głos tow. tow. Paszkiewicz, Kempka, Fujat, Pluta, Siwek, Klupa, Kołodziejczyk, Zając, Zapad, Stasiowski i dyr. Gembik.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w toku całej dyskusji, jako czołowe zagadnienie we wszystkich wystąpieniach przewijała się głęboka troska o rozwój produkcji, wzrost wydajności pracy przez wprowadzenie ulepszeń technicznych w kopalniach.

Tow. poseł Czerwiński reasumując wyniki obrad zapewnił zebranych, że partie robotnicze i czynniki rządowe dołożą wszelkich starań, aby górnikom krakowskim ułatwić pracę przez polepszenie warunków technicznych i poprawę bytu. Jako ostatni przemawiał przewodniczący PK PPS w Chrzanowie, poseł tow. Bromboszcz, podkreślając znaczenie jednolitego frontu we współzawodnictwie.

Nieuczciwy wójt okradał Skarb Państwa i gromadę

KRAKÓW (S) Andrzej Pabian, sołtys Gromady Wrząsowice, gmina Swoszowice, załatwiając sprawy zleconę mu przez gminę, względnie działając z własnej inicjatywy stawiał zawsze na pierwszym planie interes własny i na każdym kroku okradał rolników powierzonej mu gromady.

Andrzej Pabian otrzymał z gminy polecenie naprawienia zniszczonego na skutek działań wojennych mostu, przy czym miało do tej pracy zaangażować płatnych, fachowych robotników. „Przedsiębiorczy" sołtys wykonał powyższą pracę przy pomocy ludzi z gromady w ramach robót szarwarkowych, a pieniądze przeznaczone na opłacenie robocizny przywłaszczył sobie.

Z początkiem 1947 roku Pabian z własnej inicjatywy sprowadził 18 ton cementu dla odbudowy domów, uszkodzonych w czasie wojny. Sołtys płacił za cement po 370 zł za 100 kg. a od gospodarzy pobrał po 580 a nawet 600 zł za 100 kg, zarabiając w ten sposób wcale niezłą [illegible].

W podobny sposób Pabian załatwił zakup 30 ton węgla dla rolników gromady. Sołtys otrzymał węgiel po 280 zł za 100 kg, sprzedawał zaś rolnikom po 480 zł a nadwyżkę bez skrupułu zabrał do własnej kieszeni.

Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie aresztowała Andrzeja Pabiana pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć na szkodę mieszkańców gromady w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie.

Andrzej Pabian został skierowany do obozu pracy przymusowej.

Fachowe opiekunki dzieci

KRAKÓW. Ostatnio odbyło się w Krakowie zakończenie kursu dla opiekunek małych dzieci, zorganizowanego przez Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego z subwencji przyznanej na ten cel przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Kurs ten spełnił podwójne zadanie: zapewnił terenowi województwa krakowskiego pewną ilość fachowych sił dla zakładów małych dzieci jak żłobki, Dom Matki i Dziecka itp., a ponadto dał możność uzyskania wykształcenia zawodowego i usamodzielnienia się ok. 40 kursistkom, znajdującym się w trudnych warunkach materialnych.

Wykładowcami na kursie byli delegaci Ministerstwa, przedstawiciele świata lekarskiego, Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Opieki Społecznej i organizacji społecznych.

Absolwentki po odbyciu 3-miesięcznej praktyki w odpowiednich zakładach zostaną przydzielone do pracy na terenie województwa krakowskiego.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczył delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dr. Wyszyński.

Rejestracja kart zaopatrzenia

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie przypomina, że rejestracja kart żywnościowych z marca br. winna być zakończona do dnia 28 b. m.

W związku z powyższym punkty rozdzielcze mają zgłaszać wyniki rejestracji w Wydziale Aprowizacji w dniach od 2 do 8 marca b. r. Również rozliczenia z otrzymanych do rozdzielnictwa towarów mają punkty rozdzielcze przekładać za miesiąc poprzedni w dniach od 2 do 8 następnego miesiąca.

Właściciele lub kierownicy punktów rozdzielczych winni zgłosić się w dniach od 23 do 25 lutego br. w Miejskim Wydziale Aprowizacji po instrukcję w sprawie rejestracji i rozliczeń.

* * *

W związku z rejestracją kart odzieżowych na przydział wełny na I kwartał 1948 r. Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, że Zakłady Pracy zatrudniające powyżej 50 osób muszą się bezwzględnie rejestrować zbiorowo w [illegible] punkcie [illegible]

PK PPS w Dąbrowie Tarnowskiej otrzyma sztandar

Dąbrowa Tarnowska (AG) Z inicjatywy I sekretarza PK PPS w Dąbrowie Tarnowskiej tow. Gwoździa Antoniego utworzony został Komitet Fundacji Sztandaru dla PK PPS.

Na czele Komitetu stoją: wicestarosta tow. Sługocki Kazimierz jako przewodniczący i tow. A Gwoźdź.

Akcja zbiórkowa na cel ufundowania sztandaru jest już rozpoczęta i daje zadawalające wyniki.

Śnieg, mecz z i... polowanie na zająca

OLKUSZ (JK) W Olkuszu odbyły się koleżeńskie zawody piłki nożnej między drużyną OM TUR-u a KS Gumownią z Trzebini z wynikiem 6:2 (3:1) Goście grali słabo. Jedną bramkę zdobyli z karnego — drugą samobójczą zawodnicy. Mecz odbył się na śniegu i przy mroźnej pogodzie.

W czasie meczu spłoszony z zarośli zając wpadł na boisko goniony przez grupę dzieci, stanowiąc niemałą atrakcję dla zgromadzonej publiczności.

Z sali sądowej

KRAKÓW (S) Sąd Okręgowy skazał za napad na uczniów i zabranie im pod groźbą broni — butów, lornetki i akordeonu oraz za napad na Ludwika Pindelę: Józefa Młynarczyka — na 4 lata, Jana Łysonia — na 3 lat i Aleksandra Mikołajko — na 6 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny zwiększył karę Młynarczykowi i Łysoniowi do 6 lat więzienia z utratą praw dla wszystkich przez lat 5.

—oOo—

Przed Sądem Okręgowym, Wydział Karny, stanął Ludwik Morawiec, lat 20, który oskarżony jest, iż będąc blokowym w obozie Oświęcimiu, w roku 1940, znęcał się nad więźniami w sposób sadystyczny, pędząc ich pod prysznic w silne mrozy, wyganiając boso na pole i bijąc do utraty przytomności. Specjalnie Morawiec znęcał się nad więźniami z lubelszczyzny. Rozprawie przewodniczył s. Sawrycz, oskarżał prok. Hordyński.

Rozprawa została odroczona dla powołania nowych świadków.

—oOo—

Sąd Okręgowy wydział VII Karny skazał Stefana Krawca, szofera, zam. w Krakowie, który podczas okupacji podawał się za agenta policji niemieckiej i groźbami w stosunku do osób prywatnych osłabiał ducha oporu — na 3 lata więzienia z zawieszeniem praw na lat 5.

—oOo—

Sąd Okręgowy skazał Zenona Bukowskiego i Mieczysława Kwiatkowskiego, b. ormowców, którzy w Baranowie pow. Pińczów, podczas rewizji u Wacława Pawełka poszukując broni, znaleźli aparat do produkcji bimbru i przyjęli łapówkę w sumie 5 tysięcy złotych — po półtora roku więzienia.

Dalsze wyroki na SS-manów

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy Wydział VII Karny w Krakowie wydał wyroki na kilku ss-manów, członków obozów koncentracyjnych. Skazani zostali: Gregor Telen, Jugosłowianin, wartownik obozu Oświęcim na 6 lat i Friedrich Wilhelm Mohlsahn, członek NSDAP i SS, w obozie Oświęcim i Dachau na 4 lata więzienia.

Ponadto na osobnej rozprawie sądzony był Wilhelm Haeffner, były urzędnik skarbowy w Niemczech, który jako wartownik w Monowicach podczas alarmu lotniczego i nalotu bombowego zastrzelił jednego z więźniów. W owej chwili więźniowie usiłowali wyzyskać atak lotniczy, próbując ucieczki. Podczas przewodu sądowego Haeffner tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabijać nikogo, a wystrzelił na postrach.

Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i skazał Haeffnera na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 8 i przepadek mienia.

Sprawę prowadził sędzia S. A. Piątkiewicz, oskarżał prok. Adam Kornecki.

Nie ma łaski dla renegata

KRAKÓW (S) Sąd Najwyższy oddalił kasację Józefa Brzeźnego, skazanego przez Sąd Okręgowy na 7 lat więzienia za VD i znęcanie się w roli Werkschutza nad robotnikami polskimi w Monopolu Spirytusowym.

Zjazd delegatów Samopomocy Chłopskiej

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie komunikuje, że III walny zjazd delegatów powiatowych i gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej, który miał się odbyć w dn. 1 i 2 lutego, odbędzie się w dn. 23 i 24 lutego br. w sali teatralnej bursy ks. Kuznowicza, ul. Skarbowa 2. Początek obrad w dniu 23 2. o godz. 10.

Wystawa w Pałacu Sztuki atrakcją kulturalną Krakowa

KRAKÓW. — W dniu dzisiejszym, o godz. 11, nastąpi otwarcie wielkiej Wystawy Związku Zaw. Polskich Artystów - Plastyków Okr. Krakowskiego. Wystawa ta zorganizowana w Pałacu Sztuki obejmuje około 400 obrazów i rzeźb, w tym przeważającą ilość prac o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Wojewoda krakowski tow. dr. K. Pasenkiewicz wydał odezwę do wszystkich instytucyj i organizacyj, istniejących w Krakowie, wzywając do czynienia zakupów na tej wystawie, z uwagi, że na te właśnie instytucje i organizacje spada dzisiaj obowiązek popierania sztuki, która, pozbawiona dawnego odbiorcy, znalazła się obecnie w społecznej próżni, którą zapełnić może jedynie zbiorowa akcja naszego społeczeństwa.

Świat artystyczny spodziewa się, że społeczeństwo to nie da się zdystansować zburzonej Warszawie, gdzie na salonie artystów warszawskich w ub. roku zakupiły wspomniane organizacje i instytucje, łudziaż partie polityczne z górą 40 proc. wystawionych prac za sumę około 5 milionów złotych.

Kraków jako miasto o starej i wysoce wartościowej tradycji kulturalnej, nie odmówi zapewne pomocy naszym artystom, którym jedynie zawdzięcza swą wyjątkową pozycję wśród innych miast naszej Rzeczypospolitej.

KONRAD WINKLER
prezes krak. Związku Pol.-Art. Plastyków.

Pomoc dla rodzin ofiar terroru

KRAKÓW. (k) — Komitet Niesienia Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego, pamiętając o osieroconych dzieciach i wdowach na Śląsku po ich żywicielach poległych na terenie woj. krakowskiego, rozszerzył akcję opieki nad tymi rodzinami również na terenie woj. śląskiego.

Delegacja Komitetu z przewodniczącym tow. Dzierwą Wł. i tow. mgr. Przeniesławskim udała się do Katowic, Zabrza, Szopienic i Sosnowca, aby z przedstawicielem Wol. Komendy ORMO w Katowicach kpt. A. Kuślińskim dokonać rozdziału darów od świata pracy. Każda z rodzin otrzymała zasiłek od 8 do 10 tysięcy złotych, artykuły żywnościowe, odzież, obuwie i t. p.

Przedstawiciele Komitetu znaleźli wiele rodzin w ciężkich warunkach materialnych i odwiedzając mieszkania osieroconych, stwierdzili jeszcze raz słuszność i celowość akcji Komitetu.

Pamięć świata pracy o wdowach i sierotach, których mężowie i ojcowie zginęli na posterunku w walce o Polskę Ludową, przyjęta została z gorącą wdzięcznością.

Narciarski komunikat śniegowy

Stan pogody w górach. We czwartek 19 lutego br. na obszarze Sudetów i Karpat było przeważnie pochmurno, a miejscami padał śnieg. Temperatura wahała się w granicach od —8 do —22° C w wyższych partiach gór.

Grubość pokrywy śnieżnej. Karpaty Zachodnie i Tatry. Wisła 18/1, Kubalonka - Istebna 50/2, Wapienica 28/8, Żywiec 8/1, Zwardoń 86/6, Pilsko 102/6, Sucha 6/9, Zawoja 22/9, Babia Góra 97/6, Rabka 20/1, Dobra 19/3, Jabłonka 11/2. Nowy Targ 14/1, Zakopane 27/1, Zakopane-skocznia 35/2, Poronin 20/1, Kościelisko 32/2, Bukowina 30/2, Polatowki 30/1, M. Oko 97/3, Roztoka 41/1, Dolina 5 Stawów Polskich 223/7 Hala Gąsienicowa 141/1, Kasprowy Wierch 275/9, Gubałówka 23/3, Krościenko 16/0, Szczawnica 8/9, Kamienica 13/1, Żegiestow 50/3, Stary Sącz 15/2, Ptaszkowa 10/10, Krynica 26/2, Jaworzyna Krynicka 75/4, Iwonicz 12/1, Rymanow 14/1 cm.

Sudety. Jelenia Góra 20/7, Szklarska Poręba 65/12, Wieniec Zdrój 46/6, Cieplice 22/4, Karpacz 30/10, Śnieżka 63/5, Jagniatkow 31/2, Miroszow 22/2, Złoty Stok 30/13, Międzylesie 20/10, Kudowa Zdrój 13/2, Lądek Zdrój 32/3, Kłodzko 13/2, Polanica 75/3, Śnieżnik Kłodzki 139/4 i Raciborz 5/1 cm.

Warunki śnieżne i gatunek śniegu. Gatunek śniegu w górach przeważnie cienka warstwa puchu świeżego, miejscami puch zsiadły, a na ... ny

Warunki śnieżne dla narciarzy w Sudetach i Karpatach są obecnie bardzo dobre i należy się spodziewać, że warunki utrzymają się w ciągu najbliższego tygodnia.

Przewidywany przebieg pogody do niedzieli włącznie.

Do końca tygodnia na obszarze Sudetów i Karpat zachmurzenie będzie umiarkowane: przejściowo duże z opadami śnieżnymi. Lokalne większe rozpogodzenia. Temperatura powietrza poniżej 0° C na pogórzu i w dolinach, na grzbietach i szczytach górskich zaś poniżej 20° C. Wiatry słabe z kierunków północno-zachodnich, skręcające ku wschodowi.

Sztandar dla krakowskich saperów

KRAKÓW (k) Samodzielny Batalion Saperów w Krakowie otrzyma od społeczeństwa krakowskiego sztandar. W związku z tym zawiązał się Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym został wicewojewoda mgr. Rubiński, wiceprzewodniczącym tow. dyr. Długoleski, sekretarzem dr Polanowski. Kierownictwo sekcji propagandowej objął tow. Chlebowski.

Poświęcenie i przekazanie sztandaru odbędzie się dnia 16 kwietnia br. w ramach ogólnopolskiego „dnia Saperów". Komitet projektuje urządzenie w tym dniu święconego dla żołnierzy oraz przekazanie książek i innych darów dla żołnierskich świetlic. Równocześnie postanowiono w powiatach woj. krakowskiego powołać odnośne komitety powiatowe. Na zakończenie pierwszego posiedzenia organizacyjnego uchwalono na dzień 25 bm. zwołać plenum komitetu wo...

Mistrzostwa tenisa stołowego Krakowskiego Okręgu ZRSS

KRAKÓW Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych urządza w niedzielę dnia 22 lutego br. indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego Krakowskiego Okręgu ZRSS.

W mistrzostwach weźmie udział ogółem 75 zawodników 16 klubów robotniczych.

Najliczniej reprezentowany będzie oddział krakowski ZRSS z zawodnikami drużyn A klasowych: Garbarni, Grobli, Prądniczanki i Związkowca na czele. Oprócz nich wezmą udział zawodnicy Filmowca, Legii, Nadwiślanu Zwierzynieckiego, AKS OM TUR BOCHNIA, OM TUR Proszowianka i Gazowni.

Reprezentacja Oddziału Tarnowskiego ZRSS opierać się będzie głównie na zawodnikach OM TUR-u i ZZK Metalu.

Również Oddział Nowosądecki ZRSS przysyła swych mistrzów rekrutujących się z OM TUR Sandecji KKS Świtu i OM TUR Krynicy.

Impreza ta odbędzie się w salach Ośrodka WF przy ul. Piłsudskiego 27. Rozgrywki odbywać się będą równocześnie na 4 stołach, i trwać będą od godziny 9—14 (rozgrywki wstępne, ćwierćfinały i półfinały) i od 17 — 19 finały.

KOMUNIKATY

W dniu 24 lutego br. o godz. 18 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Społ. Ob. Ligi Kobiet, Karmelicka 51, dr. Rzadkowska wygłosi odczyt pt.: „Co dała kobietom rewolucja francuska".

◆

Liga Kobiet, Karmelicka 51, przyjmuje wpisy na kurs trykotarstwa ręcznego codziennie od godz 9—12. Są wolne miejsca na kurs kroju i szycia.

◆

Byli Więźniowie obozów koncentracyjnych Oświęcim i Mauthausen — P. Z. B. W. P. wzywa wszystkich b. więźniów obozów konc. Oświęcim i Mauthausen do przejrzenia spisu a częściowo i zdjęć 83 SS-mannów, wywieszonych w biurach związku, celem dostarczenia materiałów do mającego się odbyć procesu.

◆

... T-wa ... w Krakowie zawiadamia, ... koncert pieśni radzieckich urządzony z okazji 30 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, który odbędzie się w sali Starego Teatru w Krakowie, transmitowany będzie przez Polskie Radio na fali ogólnopolskiej w dniu 22 lutego 1948 r. od godz. 16—17.

Prosimy wszystkie zarządy kół powiatowych i grodzkich o zorganizowanie zbiorowego słuchania tej audycji dla członków i sympatyków T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zwycięstwo koszykarzy „Wisły" nad AZS-em 38:39 (20:16)

KRAKÓW (CJ) We czwartek wieczorem w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF odbyły się bardzo interesujące zawody piłki koszykowej między ligowymi zespołami Wisły i AZS-u. Zawody te były z cyklu ligi koszykowej.

Wisła do powyższego spotkania wystąpiła w mocno osłabionym składzie bez dr. Stoka i kontuzjowanego Arleta. AZS natomiast bez zdyskwalifikowanego Lipińskiego.

Gra stała na dość wysokim poziomie technicznym, zwłaszcza w drugiej połowie, gdzie zespół akademików zagrał nieco lepiej niż przed przerwą AZS zagrał o wiele słabiej niż w poprzednią niedzielę z poznańskim KKS-em. Najlepszymi w drużynie Wisły był mgr. Szostak w obronie, oraz Kowalówka w ataku. Reszta zaś na przeciętnym poziomie. Lepszą grą zespołową w pierwszej połowie wykazała Wisła, zaś w drugiej połowie AZS.

Punkty dla Wisły zdobyli: Kowalówka 17, Pawlik 8, Hegerle 7, Szostak 6 i Krakowski 1. Dla AZS-u zaś Kozdrój 10, Paszkowski 8, Bahr i Obuchowicz po 7, Galicki, Nagórski i Rozpędowski po 2.

Sędziował bardzo dobrze mgr Mochnacki, w przeciwieństwie do ob. Leśniaka. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

RADIO

na dzień 22 lutego 1948 r. (niedziela)

7.05 Zegarynka muzyczna; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 „Wiesiołki" audycja regionalna; 12.03 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej; 13.30 „Wiosna ludów w literaturze francuskiej"; 13.40 Audycja dla świetlic; 14.25 „Ktoś z nas zwarjował" — zagadka radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 „A działo się to w zapusty" — słuchowisko o Dembowskim; 15.25 Sonaty; 15.45 „Sylwetki"; 16.00 Koncert; 17.00 Audycja dla kobiet „Prawo kobiet wobec dziecka"; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie; ... „Małżeństwo z musu" — audycja rozrywkowa; 18.40 „W rocznicę urodzin Chopina": 19.10 „Nowe książki"; 19.50 Dziesięć minut poezji; 20.50 „W Wieliczce i w Krakowie" — reportaż dźwiękowy; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.30 Muzyka taneczna.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 15 „Rewizor" Gogola. Godz. 19 „Dożywocie" Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Harry Smith zdobywa Amerykę" Simonowa.

MAŁA SALA — godz 15.30 — „Pan Inspektor przyszedł" Priestley'a. — Godzina 19.15 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 15.15 „Szklanka wody" Scribe'a godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Eugeniusz Oniegin" Puszkina.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR KOLEJARZA ZZK. — godz. 15.30 i 19 — „Synowa ze suteren" — wodewil Stefana Tur...

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Trzech urwisów z Ontario" (dla wszystkich).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

KINA!

Uciecha: „Dziewczę z północy", Apollo i Sztuka: „Mężczyźni w jej życiu"; Warszawa: „Na tropie zbrodni"; Świt: „Wieczna Ewa"; Wolność: „Konwój"; Gdańsk: „Czarodziejski kwiat"; Wanda: „Trzech panów Ludwików".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 16.30, 17.30 i 19.30; Warszawa i Wolność: 15.30 18 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Państwowa Fabryka Wagonów; 2. Ziemie Zachodnie; 3. Targi Gdańskie; 4. Motyle; 5. Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) — codziennie o godzinie 19.30 „CZŁOWIEK Z KARABINEM" — film radziecki, oraz kronika filmowa, w niedziele i święta seanse o godz. 14, 17 i 19.30.

KONCERT PIEŚNI RADZIECKICH

Z okazji 30 rocznicy powstania Armii Radzieckiej w sali Starego Teatru odbędzie się dzisiaj o godz. 16 po południu koncert pieśni radzieckich. Koncert transmitowany będzie przez Polskie Radio na fali ogólnopolskiej.

ARMIA, KTÓRA PRZYNIOSŁA NAM WOLNOŚĆ

W dniu dzisiejszym o godz. 15 po południu w salach gmachu Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja nastąpi otwarcie wystawy pt.: „Armia, która przyniosła nam wolność". Wystawa zorganizowana w związku z 30-leciem powstania Armii Czerwonej obejmuje szereg ciekawych eksponatów, fotografii, dokumentów, szkiców, umundurowania itp.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 22 lutego br. dr. Szelc Stanisław — Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 370-70.

DYŻURY APTEK!

Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 16, Borek Fałęcki, Główna 344.

Po pierwszym dniu mistrzostw pięściarskich ZRSS

KATOWICE. (bp) — Jak to już donieśliśmy, w Katowicach odbywają się indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski, zorganizowane przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręg śląsko-dąbrowski.

Pierwsza tego rodzaju impreza po wojnie spotkała się z wielkim uznaniem w robotniczym świecie sportowym, o czym świadczy fakt, że na starcie stanęło 58 zawodników z największych miast Polski, jak: Łodzi, Warszawy, Poznania, Krakowa, Olsztyna, Bydgoszczy i innych. Śląsk stosunkowo słabo jest reprezentowany z uwagi na wyjazd pięściarzy RKS „Batorego" Chorzów na Pomorze.

Mistrzostwa bokserskie wzbudziły również duże zainteresowanie wśród sympatyków pięściarstwa.

W pierwszym dniu walk, które odbywają się systemem pucharowym, ciekawą niespodzianką była porażka Kruży z Bydgoszczy, który wbrew wszelkim przewidywaniom uległ na punkty Rybarzowi ze Śląska.

Wszystkich zawodników cechuje wielka ambicja i ofiarność, dlatego też walki są ciekawe i utrzymane na właściwym poziomie technicznym.

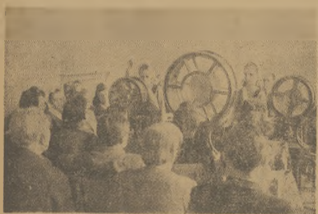
Wyniki walk półfinałowych podajemy na stronie pierwszej.

Wyróżnienie hokeistów śląskich

KATOWICE. (cel) — Po przyjeździe naszej reprezentacji hokejowej z olimpiady zimowej kier. ekspedycji złożyli oświadczenie o zachowaniu się naszych graczy podczas całego pobytu zagranicą. Z ust kierownictwa padły trzy stopnie oceny, z których najlepszą, łącznie z pochwałą otrzymali dwaj hokeiści śląscy: Gansiniec — „Siła" Giszowiec i Bromer z „Siemianowiczanki". Ich zachowanie było wzorowe, gdyż potrafili podporządkować się wszystkim zarządzeniom, wydawanym przez kierownictwo.

Poza tym jako zawodnicy byli najproduktywniejsi i umieli z godnością bronić barw polskich w St. Moritz.

Mogą oni być wzorem dla wielu innych sportowców na Śląsku.



Dnia 16 II 48 r. w gmachu Ministerstwa Skarbu odbyło się w obecności Komisji Rządowej, notariusza oraz przedstawicieli KCZZ losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Szczęśliwe losy wyciągały sierotki z Zakładu Sióstr Rodziny Marii w Płudach.

Dzisiejsze imprezy

Na boisku BBTS. w Bielsku rozegrane będą dwa mecze piłkarskie.

O godz. 11 przed południem RKS Walcownia Dziedzice zmierzy się z GZKS Rymer Rybnik.

O godz. 14.30 Hejnał Kęty spotka się z Cracovią.

W Giszowcu o godz. 15.30 spotkanie hokejowe: Siła Giszowiec — KKS Mysłowice.

W Małej Dąbrówce o godz. 15 AKS Chorzów — KS 22 Mała Dąbrówka.

Pięściarze Batorego walczą dziś ze Zjednoczeniem Bydgoszcz

KATOWICE. — Zapowiedziane na dzień 22 bm. spotkanie bokserskie między drużyną RKS „Batory" z [illegible] „Zjednoczenie" wywołało w sferach sportowych Pomorza olbrzymie zainteresowanie.

Oba kluby ustaliły już skład swoich zawodników. W drużynie „Batorego" wystąpią: Kempa, Bazarnik, Ponanta, Biedrzycki, Kula, Kusz, Nowara, Kubica. „Zjednoczenie" ustaliło skład następujący: Jóźwiak, Kruża, Baranowski, Sowiński, Wikliński, Sosnowski, Pollak i Chyla.

W dniu 23 bm. drużyna RKS „Batory" walczyć będzie w Toruniu z ósemką WKS „Gryf".

NOWY JORK. — Pogromca Tandberga, Amerykanin Joe Maxim, który obecnie zalicza się do konkurentów Louisa, spotkał się w mieście Little Rock w 10-rundowej walce z Amerykaninem Bob Sikesem i pokonał go na punkty.

Joe Luis wystąpi w Anglii

NOWY JORK. — Wielką sensację w amerykańskich kołach bokserskich wywołała wiadomość, że menażer Louisa — Strauss zaproponował Walcottowi kontrakt na trzecie spotkanie z Joe Louisem, o ile wygra z mistrzem świata swą walkę, która ma być rozegrana w czerwcu r. b. Strauss ofiarował Walcottowi za tę walkę 30 proc. dochodu tzn. tyle samo ile dostałby Louis.

Mistrz świata twierdzi natomiast w dalszym ciągu, że ma zamiar stoczyć tylko 1 walkę i zdecydowanie opuścić ring, bez względu na jej wynik.

W najbliższych dniach Joe Louis udaje się okrętem Queen Mary do Anglii, gdzie stoczy szereg walk pokazowych. Jak wiadomo za to tournee zagwarantowano mistrzowi świata 80 tys. dolarów.

Zawodnicy zakopiańscy triumfują w narciarskich mistrzostwach Polski

KARPACZ — W drugim dniu narciarskich mistrzostw Polski w Karpaczu odbył się bieg na 18 km. Trasa biegu była bardzo trudna i wymagała od zawodników dobrej kondycji fizycznej. Do biegu wystartowało 77 zawodników, ukończyło 64. Mistrzem Polski został ogólny faworyt biegu Stefan Dziedzic (HKN Zakopane), który jednak musiał rozegrać ciężką walkę z Kwapieniem.

Bieg był sukcesem zawodników zakopiańskich, którzy zajęli 7 pierwszych miejsc. W czasie biegu zawodnik śląski Haratyk, który w 1939 roku startował w biegu patrolowym na FIS-ie, upadł na półmetku doznając złamania żebra. Mimo tak poważnej kontuzji Haratyk jechał dalej i w rezultacie uplasował się na 15 miejscu. Zawodnicy dolnośląscy na ogół zawiedli, pierwszy z nich Boroń (AZS Wrocław) zajął dopiero 51 miejsce.

Wyniki techniczne biegu były następujące: 1) Dziedzic (HKN Zakopane) 1:24,03 godz. 2) Kwapień Tadeusz (Wisła Zakopane) 1:24,37, 3) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 1:26,41, 4) Bukowski (Wisła Zakopane) 1:27,20, 5) Woyna-Orlewicz (Wisła Zakopane) 1:28,37.

Co słychać w Zagłębiu?

Dziś, w sali Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Sobieskiego w Będzinie odbędzie się walne zebranie członków RKS „Sarmacja". Początek zebrania o godz. 10 rano.

CDKA mistrzem hokejowym Związku Radzieckiego

MOSKWA — Zakończyły się tu mistrzostwa hokejowe Związku Radzieckiego, w których pierwsze miejsce zajęła drużyna CDKA z Moskwy. Wicemistrzostwo zdobył zespół „Spartaka" (Moskwa).

W najbliższym czasie nowokreowany mistrz Związku Radzieckiego zmierzy się w Moskwie z mistrzowską drużyną Czechosłowacji LTC—Praga.

Pamiętaj o WARSZAWIE!



Tak wygląda najnowszy „mózg elektryczny" przekazany ostatnio biurom pewnego konsorcjum w Nowym Jorku. Maszyna ta zajmuje całą salę i służy do przeprowadzania skomplikowanych działań matematycznych, których wyniki przechowuje w swej „pamięci". Wyniki te mogą być w ciągu tygodnia użyte do dalszych obliczeń